

Wspaniałe osiągnięcia ZSRR

Wyniki odbudowy i rozwoju gospodarki Związku Radzieckiego w 1948 r.

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował wyniki wykonania planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za rok 1948.

Plan produkcji przemysłowej na rok 1948 został wykonany w 106 proc.

Produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1948 podniosła się w porównaniu

z rokiem 1947 o 27 proc i przekroczyła przedwojenny poziom z roku 1940 o 18 proc.

Mimo niekorzystnych warunków meteorologicznych w ośrodkach nadwozowych, produkcja rolna ZSRR osiągnęła niezwykle wysoki poziom. Zbiory zbóż na terenie ZSRR przyniosły przeszło 7 miliardów pudów ziarna i osiągnęły poziom przedwojenny. Obszar zasiewów w roku 1948 zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,8 milionów hektarów.

W ciągu roku 1948 powiększyło się znacznie pogłowie bydła w kłochach i sowniach.

Na stepowych terenach europejskiej części ZSRR przeprowadzone zostały odnowienia pasterstwa na powierzchni 189 tysięcy hektarów oraz przygotowane gleby dla zasiewów pasterstwa na rok 1949 na przestrzeni 270 tys. hektarów.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego zawiera również dane dotyczące wzrostu ładunków towarowych transportu kolejowego, wodnego i samochodowego. Ładunki transportu kolejowego w roku 1948 zwiększyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 27 proc i przekroczyły poziom przedwojenny.

Ładunki transportu rzeczno-wodnego w roku 1948 w porównaniu z rokiem ubiegłym o 29 proc., a ładunki transportu morskiego o 11 proc., a ładunki transportu samochodowego w roku 1948 podniosły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 23 proc i przekroczyły poziom przedwojenny o 50 proc.

W latach 1946, 1947, 1948 odbudowano, wybudowano i oddano do użytku około 4.000 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. W ciągu pierwszych trzech lat pięcioletniej oddano do użytku 51 milionów metrów kw. przestrzeni mieszkalnej. Na wsiach wybudowano i odbudowano w tym okresie ponad 1.600.000 domów mieszkalnych.

Zmiany w Rządzie RP

Aleksander Zawadzki — wicepremierem Wł. Wolski — ministrem administracji publicznej

WARSZAWA (PAP) — W związku ze scaleniem administracji państwowej na obszarze całego kraju Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby wicepremiera i ministra Ziemi Odzyska-

nych ob. Władysława Gomułki, zmienił go z zajmowanych stanowisk.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, Prezydent Rzeczypospolitej mianował wicepremierem Rządu ob. Aleksandra Zawadzkiego, zaś ministrem administracji publicznej ob. Władysława Wolskiego.

Dotychczasowy minister administracji publicznej ob. E. Osóbka-Morawski zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Jak dowiaduje się PAP — ob. Gomułka obejmie stanowisko wiceprezesa Naczelnej Izby Kontroli Państwa.

Komitet Wykonawczy ŚFZZ

zbiegają się za tydzień

PARYŻ (PAP) — Sekretarz generalny ŚFZZ — Saillant wyjaśnił, że bezpośrednim powodem opuszczenia sali przez mniejszość był protest większości przeciwko stanowisku Deakina jako przewodniczącego, który nie chciał udzielić głosu delegatowi chińskim związków zawodowych. Saillant zapowiedział, że Komitet Wykonawczy zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie w Paryżu w dniach 29—31 stycznia. Na posiedzenie to zostaną zaproszeni wszyscy członkowie Komitetu z delegatami TUC i CIO włącznie.

Protest kobiet norweskich

SZTOKHOLM (PAP). Jak donosi prasa norweska, oddział norweski Międzynarodowej Ligi Kobiet do Walki o Pokój i Wolność wystosował do rządu list, w którym stwierdza, że przysięgnięcie Norwegii do montowanego obecnie paktu atlantyckiego przyczyniłoby się do dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Oddział Ligi oświadcza, że naród norweski ma prawo żądać, aby bez jego wiedzy nie podejmowano podobnych decyzji. Liga domaga się, aby rząd wyjaśnił swe stanowisko.

Rozejm między Izraelem a Libanem

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa podaje niepotwierdzoną wiadomość, że w Haifie podpisano wczoraj rozejm między Izraelem a Libanem. Układ o rozejmie ma być ratyfikowany przez rządy obu państw.

Na wyspie Rodos osiągnięto porozumienie

LONDYN (PAP). Według informacji agencji Reutersa, delegacji Egiptu i Izraelu na wyspie Rodos doszło do zasadniczego porozumienia w sprawie warunków zawieszenia broni. W myśl tych warunków obecnie zajmowane pozycje obu stron w Palestynie

Anglicy muszą pościć

Redukcja przydziałów mięsa

LONDYN (PAP) — Jak już donosiliśmy, przydział mięsa na kartki zostaje tu zmniejszony o dalszych 15 proc., począwszy od przyszłego tygodnia. Należy podkreślić, że i dotychczasowy przydział jest tak mały, iż wystarczy przeciętnie na jeden mięsny obiad tygodniowo dla rodziny.

Redukcja przydziałów mięsa nastąpiła ze względu na niedostarczenie przez Argentynę pełnych dostaw 400 tysięcy ton mięsa, do których zobowiązała się ona w ramach umowy z Wielką Brytanią. Niedobór w dostawach argentyńskich wynosi około 60 tysięcy ton. Według informacji ko-

respondentów prasy brytyjskiej, dotyczące się w Buenos Aires rokowania brytyjsko-argentyńskie o przedłużeniu umowy handlowej, ujawniły poważne rozbieżności.

Wielka Brytania domaga się obniżki cen mięsa argentyńskiego. Prasa brytyjska twierdzi, że w razie opornego stanowiska Argentyny, rząd brytyjski może przetrwać w ogóle import mięsa argentyńskiego nawet, gdyby miało to oznaczać dalsze zmniejszenie racji żywnościowych.

Oslawiona komisja znowna na widowni

WASZYNGTON (PAP) — W kołach politycznych słychać, że osławiona komisja do spraw „działalności antyamerykańskiej” będzie kontynuowała swą działalność skierowaną przeciwko czynnikom postępowym.

Komisja ma składać się z 5 demokratów i 4 republikanów. Na poufnym posiedzeniu demokratycznych członków komisji w dniu 17 stycznia postanowiono wyznaczyć na stanowisko przewodniczącego posła Wooda ze stanu Georgia. Jak wiadomo, dawny przewodniczący komisji — Thomas — skompromitował się doszczętnie wobec wysuniętych przeciwko niemu oskarżeń o nadużycia.

Historia się powtarza

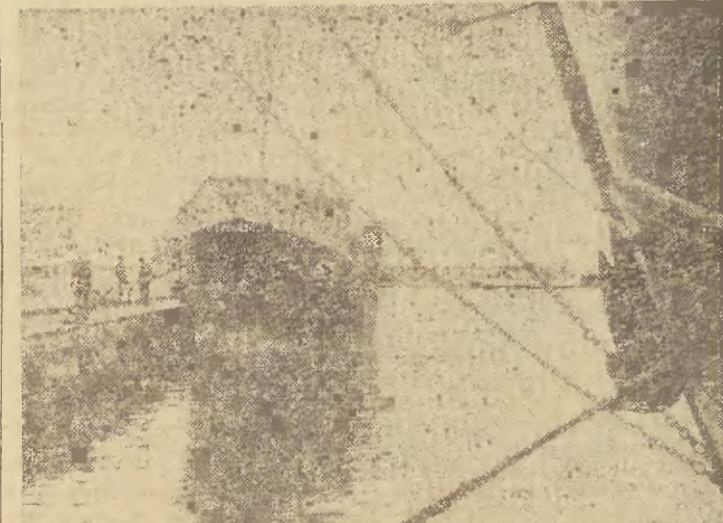
Niemiecka policja — załazkiem armii

BERLIN (Telepress). Policjantów zachodnio-niemieckich obowiązują małe zakazy przynależności do związków zawodowych. Czynione są przygotowania w kierunku zmocnienia sił policji poważną liczbą rekrutów, którzy mają zostać powołani do służby na okres 12—14 miesięcy. Zastrzeżona ma zostać dyscyplina w zachodnio-niemieckiej policji, a członkowie jej mają przekształcić się ze zwykłych pracowników państwowych w zawodowych żołnierzy, którym obca będzie działalność polityczna czy też wierność związkom zawodowym.

Korespondent Telepressu dowiaduje się, że powyższe decyzje pozostają w związku z planem uczynienia z zachodnio-niemieckiej policji nowego Wehrmachtu, któryby wszedł w skład zachodniego bloku wojennego.

Plan powyższy został szczegółowo opracowany przez ministra spraw wewnętrznych północnej Nadrenii-Westfalii — Menzela oraz przez prawnika socjaldemokratę, byłego ministra spraw wewnętrznych Prus, Severinga. Ten ostatni był swego czasu jednym z najbliższych współpracowników Noskego, królewskiego sprawcy, który stłumił rewolucję niemiecką po pierwszej wojnie światowej.

W początkach b. m. anglo-amerykańskie władze postanowiły zwiększyć liczebność policji w północnej Nadrenii-Westfalii (Zagłębie Ruhry).



Lelek zima sprzyja pracy portów. W małych portach, podobnie, jak i w dużych, ruch statków odbywa się z niesłabnącym natężeniem. Na zdjęciu widzimy statki, ładujące węgiel w porcie Uski.

jest częścią tej prowincji) do 130.000 ludzi. Plan Menzela-Severinga wzorowany jest na „historycznym przykładzie” z w. 19, kiedy to zastosowano tzw. „system Kruempers”, celem tajnego odbudowania pruskiej armii po klęsce, jaką zadał jej Napoleon.

Policja przemysłowa i inne organy zacieśnić będą nadzór, przynajmniej służba wojskowa zostanie zaś wprowadzona zupełnie jawnie, przy czym podane będzie wyjaśnienie, że młodzi chłopcy, z których wielu pozostaje bez pracy, muszą się nauczyć porządku.

Plan Menzela-Severinga wzorowany jest na „historycznym przykładzie” z w. 19, kiedy to zastosowano tzw. „system Kruempers”, celem tajnego odbudowania pruskiej armii po klęsce, jaką zadał jej Napoleon.

Policja przemysłowa i inne organy zacieśnić będą nadzór, przynajmniej służba wojskowa zostanie zaś wprowadzona zupełnie jawnie, przy czym podane będzie wyjaśnienie, że młodzi chłopcy, z których wielu pozostaje bez pracy, muszą się nauczyć porządku.

Kuomintang prosi o pokój

Walki na przedpolu Nankinu

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, walki trwają obecnie w odległości zaledwie 25 km. na północ od Nankinu. W związku z tym ogłoszono oficjalnie plan przesunięcia rządu Czang-Kai-Szeka do Kantonu — portu w Chinach południowych. W piątek ma rozpocząć się ewakuacja władz rządowych za pomocą przeszło 100 samolotów. W Nankinie na rzekomo pozostać do ostatniej chwili niewielka grupa przedstawieli rządu z samym Czang-Kai-Szelem na czele.

Reutersa donosi z Nankinu, że Rada Naczelna Kuomintangu zatwierdziła jednomyślnie decyzję rządu Sun So zwrócenia się do marsz. Mao Tse Tungu z prośbą o zaprzestanie ognia i rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Więźniowie żydowscy opuszczają Cypr

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Famagusty, że zgodnie z ostatnią zapowiedzią Bevin — w piątek rozpocząć się ma transport więźniów żydowskich z Cypru do Haify. W pierwszej kolejce przewiezionych ma być 2 tysiące Żydów. Dla przeprowadzenia wszystkich więźniów trzeba będzie 10—14 dni.

Co robi Schuman w Szwajcarii

PARYŻ (PAP). — W postępowych kołach paryskich utrzymuje się przekonanie, że celem wizyty Schumana w Szwajcarii było przede wszystkim omówienie sprawy stosunków handlowych między obu krajami.

Jak wiadomo, ostatnie rokowania handlowe między Francją i Szwajcarią zakończyły się niepowodzeniem. Ponadto obaj ministrowie mają poruszyć zagadnienia kapitałów francuskich, ukrytych w bankach szwajcarskich, udziału Szwajcarów w planie Marshalla oraz kolaborantów francuskich, którzy zbiegli do Szwajcarii.

Kongres Obrony Praw Obywatelskich w USA

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie zakończyły się dwudniowe obrady „Kongresu Obrony Praw Obywatelskich”, zwołanego w związku z procesem 12 przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej i innymi zama-

chami rządu na prawa obywatelskie ludności amerykańskiej. W obradach Kongresu wzięło udział przeszło 700 delegatów z całego kraju. Po wysłuchaniu wielu przemówień, delegaci uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko wytoczeniu procesu działaczom komunistycznym Stanów Zjednoczonych. Przemówienia wygłosili m. in. Marcantonio, Howland Fast i Paul Robertson. Marcantonio oświadczył, że od wyniku procesu 12 działaczy komunistycznych będzie zależał dalszy rozwój sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych. Jeśli zostaną oni skazani — będzie to oznaczało, że rząd amerykański wkroczył na drogę faszyzmu. Fast przemawiał jako jedna z ofiar ograniczenia wolności obywatelskich w Stanach Zjednoczonych.

Nowe zajścia w Kalkucie

LONDYN (PAP). Z Kalkuty donoszą, że podczas starć między policją a grupą zgineło w środę 5 osób, a 60 osób odniosło rany. Policja aresztowała około 200 osób.

Bevin ponosi winę za niepokój na Bliskim Wschodzie

LONDYN (PAP). — Poseł Labour Party Crossman złożył oświadczenie po powrocie z Palestyny, zrzucając na ministra Bevin'a całkowitą odpowiedzialność za uniemożliwienie osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie. Crossman stwierdził, że nigdy w przeszłości nie istniałyby bardziej pomyślne warunki dla pełnego porozumienia i współpracy między Żydami i Arabami. Jedną z największych przeszkód w doprowadzeniu do porozumienia stanowi brytyjska polityka na Bliskim Wschodzie.

Zderzenie statków amerykańskich

NOWY JORK (PAP) — Wskutek mgły zderzyły się dwa statki amerykańskie w pobliżu New Jersey. Jednym ze statków był tankowiec. 10 osób zginęło, a kilkadziesiąt doznało ciężkich poparzeń.

Pokrzepiać, pobudzać, opromieniać

Migawki ze zjazdów literatów w Szczecinie

„Widzimy, że w przyszłych pracach i walkach pokrzepiać, pobudzać, zachęcać i opromieniać nas będzie twórczość polskiego pisarza”.

Taki jest dezyderat Szczecina pod adresem zjazdu Związku Zawodowego Literatów. Słowa te, w których wojewoda Borkowicz wyraził myśli całego, pracującego i walczącego Szczecina, całego od budującego się kraju, nie są tylko życzeniem — są ideowym programem zjazdu.

Czy może być program piękniejszy? Czy można naszej literaturze nakreślić szlachetniejsze zadania?

nadaje zjazdowi szczególny charakter. Zarówno liczba zebranych, jak i porządek dzienny, przewidywały wielką pracę teoretyczną nad nakreśleniem zadań literatury uzasadniając to, co powiedział Jarosław Iwaszkiewicz:

„Zjazd robczy” — być może termin ten jest nowy, jak nowym terminem jest „narada produkcyjna”, ale pisarze nie przypadkowo tak swój zjazd nazwali. Deklarują oni przez to poczucie tego, iż przed wielkim i trudnym etapem trzeba się gromadnie naradzić nad celem i formami pracy. Deklarują także przez to swoją łączność z pracą kraju, z wysiłkiem klasy robotniczej, swoje pragnienie pobudzania i opromienia.

W imieniu pisarzy Czechosłowacji dr. Jan Pilarz mówi: „Nasza obecność tutaj — to nie jest już kontakt czysto oficjalny. To jest trwała, serdeczna wspólnota ludzi i narządów posiepu.

Pisarz węgierski Aleksander Legay mówi o tym, jak wielkie nadzieje wiażą pisarze demokracji ludowej ze zjazdem pisarzy polskich i wyraża przekonanie, że zjazd szczeciński nakreśli wielkie i ważne wytyczne postępowej literatury.

Przewodniczący Jerzy Andrzejewski. Jest tu przedciorz gospodarki. Jako jeden z pierwszych działaczy kultury osiedlił się w Szczecinie — w mieście nowego polskiego życia kulturalnego.

Jutro mówić będą pisarze o tym, jak dopięć tego, by twórczość literacka zachęcała, pobudzała, opromieniała.

Czy pisarze polscy wywiążą się z tych zadań?

Wierzmy, że podobały zadani. Taka jest wola ludu pracującego. Taki jest duch zjazdu.

wie, że podsądny nie ponosi odpowiedzialności za to, że jego personel źle się odnosił do zatrudnionych więźniów.

głosze jednak przyznać, że nie przeciwstawił się jego dyktaturze, ponieważ uważał argumenty Hitlera za „suszne”.

Ministerstwo Przem. i Handlu
w celu udogodnienia hodowli kontrakt
towarnej trzody chlewnej, będzie za-
opatrywało rolników-hodowców w
pasze treściwe. Pierwszeństwo w na-

Kelacki, mianowany doktorem honoris causa i profesorem za zasługi odda biliaryzmowi, właściciel fabryk wojennych o wartości dziesiątek milionów ma

wie, że podsądny nie ponosi odpowiedzialności za to, że jego personel źle się odnosił do zatrudnionych więźniów.

potępił Hitlera jako największe-
go zbrodniarza wojennego, równo-
cześnie jednak przyznał, że nie
przeciwstawiał się jego dyktaturze,
ponieważ uważał argumenty Hit-
lera za „słuszne”.

Dobre przemówienie

Ministerstwo Przem. i Handlu
w celu udogodnienia hodowli kontrakt
towarnej trzody chlewnej, będzie za-
opatrywało rolników-hodowców w
pasze treściwe. Pierwszeństwo w na-

Kelacki, mianowany doktorem honoris causa i profesorem za zasługi odda biliaryzmowi, właściciel fabryk wojennych o wartości dziesiątek milionów ma

wie, że podsądny nie ponosi odpowiedzialności za to, że jego personel źle się odnosił do zatrudnionych więźniów.

JADWIGA SIEKIERSKA

W 25 ROCZNICĘ ŚMIERCI LENINA

MYŚLICIEL i REWOLUCJONISTA

25 lat temu we wsi Gorki pod Moskwą zmarł Włodzimierz Lenin największy człowiek naszego stulecia — mistrz rewolucyjnego czynu — geniusz twórczej myśli, wódz zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w Rosji.

Lenin zmarł... ale przecież nadal żyje w milionach serc narodu radzieckiego, w bohaterstwie żołnierzy armii Markosa, walczących o wolność Grecji, w niezłomności hiszpańskich rewolucjonistów, w zwycięstwach armii ludowej w Chinach, w czynie kongresowym robotników polskich.

Minęło ćwierć wieku od śmierci Lenina. Powiadają, że czas leczy rany, puszca w zapomnienie wielkie i małe sprawy, cierpienia i radości, zacierają obrazy ludzi. A przecież pamięć o Leninie rozrosła się jak dobrze pielęgnowane drzewo. Dziś imię Lenina jest bliźkie, drogie milionom ludzi od Azjatyckiego Archangielska do słonecznej Sycylii, od Paryża do Szanghaju, ludziom białej, żółtej, czy czarnej rasy.

Życie Lenina, jego praca i walka spłotyły się ze zwycięską rewolucją w Rosji. Rewolucja socjalistyczna, której przewodził Lenin, stała się początkiem nowej ery ludzkości, zawazyła na losach całego świata, w naszych czasach za decydowała o pokonaniu faszyzmu. Rewolucyjny zapal i nieustraszoną myśl Lenina towarzyszy narodzinom nowego świata. „Nikt więcej nie zdziwiał dla ludzkości niż Lenin”. (Barbusse).

Lenin twórca państwa radzieckiego

W czerwcu 1917 r. odbywał się I ogólnorosyjski zjazd rad. Bolszewicy, którym przewodził Lenin nie posiadali jeszcze w radach większości. Jeden z przywódców mieniszewików w swym przemówieniu patetycznie oświadczył, że nie ma takiej partii w Rosji, która byłaby w stanie wziąć władzę w ręce i lepiej od tymczasowego rządu (to znaczy ówczesnego rządu burżuazyjnego) tę władzę sprawować. Lenin z miejsca krzyknął: „Jest taka partia — to są bolszewicy”.

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w listopadzie 1917 r. zadokumentowało siłę i zdolność zdobycia władzy przez partię bolszewicką, postawiło Lenina na czele pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego.

Marynarz z krążownika „Aurora”, który w listopadzie rozpoczął szturm pałacu zimowego, robotnik z pułkowskich zakładów w Petersburgu, chłop odziany w mundur żołnierza i wprost z frontu porwany przez rewolucję, lub student filozofii, którego naukę uzupełniała szkoła walki rewolucyjnych — ci ludzie zakładali zrebę państwa radzieckiego. Było to zadanie niezmienne trudne, zdawało się niewykonalne. Robotnik z ukończoną zaledwie szkołą podstawową, którego rewolucja wyniosła na stanowisko komisarza ludowego (ministra) musiał orientować się w układaniu budżetu, zdobywaniu finansów, musiał znać się na statkach, układać plany pracy Polegów, musiał łamać sabotaż, wciągać do pracy fachowców, tępić biurokratów.

Prace teoretyczne Lenina jak „Państwo i rewolucja”, liczne artykuły publicystyczne, przemówienia, wreszcie geniusz organizacyjny Lenina, jako przewodniczącego rady komisarzy ludowych były wytyczną i steżem w pracy budowniczych nowego państwa radzieckiego. Niespotykanych dotąd nigdy w historii „mędzów stanu” przygotowało często do ich nowej roli wzięcie, katolicy carów nie znali bowiem prawa rzymskiego.

A jednak ci, co przosili naukę w surowej szkole bolszewizmu, w podziurawionych szynelach żoł-

nierskich, dokonali czynu prometeuszowego — zbudowali gmach państwa radzieckiego.

Lenin zaszczylił wiarę w prostego człowieka pracy, w jego zdolność rządzenia państwem, rzucając hasło, że „Każda kucharka powinna nauczyć się sztuki rządzenia”.

Lenin zbudował system radziecki na połączeniu środków administracyjnych, organizacyjnych ze środkami wychowawczymi.

Coraz szerszy udział mas w rządzeniu państwem, rozwijanie krytyki w ujawnianiu braków pracy, bezwzględna walka z biurokratyzmem, bezduszością, z zarozumiałstwem dygnitarzy, odpowiedni dobor ludzi i kontrola wykonania — na tych leninowskich zasadach została zbudowana rękoma milionów prostych ludzi niezwykła, granitowa moc państwa radzieckiego.

Myśliciel i rewolucjonista

Przekuwanie myśli w „czynów” było żywiołem, istotą geniuszu Lenina.

Tylko geniuszów epoki oświecenia tak wszechstronnych jak Michał Anioł, czy Leonardo da Vinci, którzy żyli wszystkimi sprawami swego czasu i brali udział w praktycznej walce, można by porównać z bogactwem genialnej twórczości Lenina, z jego zdolnością łączenia teorii z praktyką.



N. N. ASIEJEW
(Tłumaczył Seweryn Pollak)

Ojczyzna Lenina

Mikołaj Asiejew, urodzony 1889 roku — należy do grupy najwybitniejszych współczesnych poetów radzieckich. Był jednym z najbliższych osobistych przyjaciół Majakowskiego, któremu, po jego śmierci, poświęcił wielki poemat pt. „Majakowski”.

W początkowym okresie swej twórczości Asiejew pozostaje pod silnym wpływem futurystów — później jednak wyrzucił się w nim czysty, bezpośredni liryzm. Wiersze Asiejewa z niedawnego i najnowszego okresu zaimponują techniką rytmicznego „schodkowania”, zaczerpniętą u Majakowskiego. Należy do nich utworu stanowiącego przykład tego rodzaju budowy wiersza.

Kraina ogromna,
Kraina ponura,
kirgiskie pastwiska,
nad niemi
kałuża dawności
rozlała się chmura —
ciemniejsza
od nieba jesieni.
Po kraju szerokim,
rozłogach stepowych
z kinkolwiek
dwa słowa zamienić,
gdzie stąpnąć
lub czyjej podsłuchać rozmowy —
tam strach niewolniczy,
młeczenie.
Przemysłność handlowa
i chytra, i głupia,
i kłamstwo
codziennie uboższe,
tu życie za grosze
stara się kupić
i honor sprzedawać
za grosze.
W tej głuzy beczynnej
przy blasku z konina
zrozumieć
podołaj,
popróbuj,
Pobróbuj,
podołaj
choć jedną godzinę
od innych odróżnić
u żłobu.
Mamrocz samowar,
rozspiewał się słowik
i dzwonią
w obłoku brzaskadła...
Człek żyje i wzrasta,
i kończy się człowiek,
a w każdym
ciemnota zajaśniała,
Tak wzrastał i On
w ciemności jesiennej
i wyrósł
nad ciemnością jesieni —
spojrzenie odmienne
i usta odmienne,
i zwyczaj,
obyczaj odmieniał.

Kraina ogromna,
kraina ponura,
bezdroża stepowe,
a na nich
łyśkanie bagietów,
ryk bomb,
świsły kni
i koni żołnierskich
parskanie.
Wydał się, jakby
od dni naszych,
siedził
zwał chmury
usuwał się zwołna,
jak gdyby rozjaśniał się,
tajął,
rozrzedzał,
a przestrzeż —
już wolna! już wolna!
Jak gdyby
w popłochu
ruszyła już ciemność
od nowej
granicy radzieckiej —
i przestrzeń odmienna,
i stepy odmienne,
a ciemność
runęła
w ucieczkę.
Z pieniądza więzienia,
z poświstu rzemieni
kraina
eksplozja płomienna...
I rzeki odmienne —
dłiny odmienne —
i zwyczaj,
obyczaj —
odmienny.
Wyniosłe krewieństwem
sybirskie pustkowia
spogląda
ze stepów dalekich
nie w lustro
bagnistych kałuż deszczowych,
lecz —
w zbliżające się wieki.

Filozof, ekonomista, historyk, płodny publicysta (o szerokim wachlarzu problematyki — od zagadnień statycznych do krytyki literackiej) wieloletni redaktor, twórca i organizator partii, teoretyk państwa, radzieckiego i jego budownicz, założyciel III międzynarodki, mistrz strategii rewolucyjnej — polityczny działacz i mąż stanu w skali światowej, a przy tym prosty, wyjątkowo skromny człowiek — oto skąpo narysowany obraz Lenina i jego twórczości.

Wszystko co Lenin robił tchnęło bezgraniczną wiarą w twórcze siły mas, w człowieka. Jak w pięknym miedzi greckim boski syn Anteusz czerpał swe siły z matki ziemi, tak siła Lenina, jego nieustraszonej myśli, płynęła z głębokiej łączności z masami ludu.

Lenin — jak powiada Stalin — nieustannie głosił: „Uczyć się u mas, pojąć ich czyny, starannie studiować praktyczne doświadczenia walki mas”. Stąd głęboki optymizm Lenina, jego żywe reagowanie na wszystkie sprawy ludzkie, serdeczność, humor. „Czarujący był jego śmiech — pisał Gorkij — serdeczny śmiech człowieka, który... potrafił radować się dziecięcą naiwnością ludzi prostych duchem”.

Trudno znaleźć drugiego człowieka w dziejach ludzkości, którego by wielkość, geniusz tak naturalnie były proste i ludzkie, jak właśnie u Lenina, tego „nowego

wodza nowych mas, prostych i zwykłych mas, najbliższych ludzi ludzkości” (Stalin).

Lenin jest prosty jak prawda — powiedział o nim pewien robotnik rosyjski.

Lenin internacjonalista i patriota

Lenin był szczerym, gorącym internacjonalistą i prawdziwym patriotą rosyjskim. Cechowała go szczególna wrażliwość na wszelkie przejawy szowinizmu od „niewinnych” form lekceważenia, pogardy aż do brutalnych nienawiści od inn. narodów. Jeszcze za czasów carskich, kiedy dawna Rosja według słów Marksa była „wiezieniem narodów”, Lenin widział główne zadanie partii bolszewickiej w walce z wybujałym nacjonalizmem, a przede wszystkim z nacjonalizmem wielkorusyjskim przy jednoczesnej obronie najzupełniejszej równości i braterstwa narodów.

Patriotyzm w rozumieniu proletariackim był dla Lenina z gruntu przeciwny wszelkiemu nacjonalizmowi burżuazyjnemu.

Lenin kochał swój naród, mówił o dumie narodowej, wielkorosów nie dlatego, że łączyła go z nimi krew, nie dlatego, że uważał swój naród za wybrany.

Był patriotą, bo naród rosyjski mógł się poszczycić ludźmi postępu, wielkimi demokratami i rewolucjonistami, jak Heren czy Czernyszewski, dlatego „że wielkorusyjska klasa robotnicza stworzyła w r. 1905 potężną rewolucyjną partię mas, że chłop wielkorusyjski zaczął w tym czasie stawać się demokratą, zaczął obalać klekę i obszarnika. Patriotyzm w tym znaczeniu zdolny jest do pogłębiania braterskiej więzi wszystkich narodów i łączy się z internacjonalizmem”.

Lenin — wielki przyjaciel Polski

Składając dziś hołd Leninowi, musimy przypomnieć, że był on szczerym, gorącym przyjacielem naszego narodu.

Ten Rosjanin internacjonalista był największym przyjacielem Polski, zięciem, nieprzejędnym wrogiem gniebicieli Polski — caratu rosyjskiego.

Lenin uważał za największą zbrodnię caratu — rozbiór Polski, ucisk narodowy Polaków. Mówił o Herenie, że uratował on honor narodu rosyjskiego, gdy w swoim czasie wystąpił w obronie powstańców polskich, walczących z caratem rosyjskim, o niepodległość Polski.

Dzięki Leninowi i powstaniu republiki radzieckiej Polska odzyskała w 1918 roku niepodległość.

Mimo, że obszarowo — kapitalistyczne rządy filuskiego rozpętały zbrodniczą wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu, Lenin nie zmienił swego stosunku ani do narodu polskiego, ani do sprawy niepodległości Polski. O tym świadczą deklaracja Rady Komisarzy Ludowych napisana i podpisana przez Lenina „R. K. L. oświadcza, że polityka Zw. Radzieckiego nie z powodu przypadkowych, chwilowych wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznaje i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i bratniej od pierwszej chwili powstania i istnienia polskiego uważa za podstawę swych stosunków z Polską”.

Utrwalenie i pogłębienie sojuszu, braterskiej więzi między narodami Związku Radzieckiego a naszym narodem — będzie najpięknym uścisnieniem dzieła i pamięci wielkiego Lenina — przyjaciela Polski.

Artykuł napisany specjalnie dla agencji API

Bernard Shaw

O Leninie

Jestem szczęśliwy, że już jakie sześć lat temu, kiedy rozpowszechniano przez prasę angielską oszczerstwa o Leninie przeciwnicy nawet potwarz rozpowszechnianą o Washingtonie w roku 1780 — w napisie, jaki umieściłem na jednej z moich książek, którą poświęciłem Leninowi, powitałem go wówczas jako największego męża stanu Europy. Nie wątpię, że na stąpi dzień, w którym w Londynie obok posągu Washingtona stanie posąg Lenina.

Martin Anderson Nexö

O Leninie

Znaczenie Lenina dla międzynarodowego ruchu proletariackiego nie da się ogarnąć. Genialna postać Lenina, który skojarzył w sobie właściwości zwiastuna i realizatora, wskazuje pracownikom na polu kultury nowe cele. Prowadzi on ich od biernego kontemplacji do światła czynów i akcji. Walce wyzwolenieczy proletariatu nadał on nowy rozmach. Ruch robotniczy nie może już zawrócić wstecz, Lenin tchnął życie i ciepło w słaby ludzkie, które walczy o sprawę ludzkości.

A. JEWSIEJEW

BŁOTO i KREW NA DOLARACH

We wszystkich krajach świata masę pracującą czeka dziś światła pamięć Lenina, genialnego wodza i bojownika o wyzwolenie ludzkości z pięć niewoli kapitalistycznej.

Nauka leninowska o klasach i walce klasowej, o rewolucji proletariackiej i budowaniu socjalizmu oświeciła drogę milionom mas pracujących w ich walce o pokój i sprawiedliwość, o triumf leninowskich idei zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

W dziełach Lenina nie ma jest wypowiedzi o imperializmie amerykańskim. Wypowiedzi te brzmia tak aktualnie, jak gdyby były na pisane właśnie dziś.

Wkrótce po pierwszej wojnie światowej Lenin zwrócił się w swym znanym liście do robotników amerykańskich.

List do robotników USA

„Miliarderzy amerykańscy — pisze Lenin — ci współcześni właściciele niewolników, zapisali szczególnie tragiczną kartę w krwawej historii krwawego imperializmu, dając swą zgodę — obojętnie czy bezpośrednio, czy też pośrednio, jawną czy obłudnie zamaskowaną — na zbrojny pochód bestii angielsko-japońskich, który miał na celu zdławienie pierwszej republiki socjalistycznej”.

Analizując istniejącą wówczas sytuację w USA, Lenin pisał, że „Ameryka stała się... jednym z pierwszych krajów, jeśli idzie o głęboką przepaść między garstką rozbuchanych, zachłystujących się błotem i luksusem miliardów z jednej strony, a milionami ludzi pracy żyjących stale na granicy niedzi — z drugiej strony”.

Ta leninowska charakterystyka klas i sytuacji mas pracujących w Ameryce sprzed 30 lat stosuje się również do dnia dzisiejszego. Charakterystykę ofensywnej reakcji przeciwko masom pracującym USA, zjazd Partii Postępowej pod kreślił niedawno, że „obce partie zjednoczyły się w swej dwupartyjnej polityce, rozpoczynając akcję zniszczenia wolności. Partie te zakwały w każdy ruch robotniczy... Potencjał monopolistyczny Ameryki... zachłystują się zyskami. A równocześnie nadal rujnują naród”.

Życie bez perspektyw

Jak wiadomo, monopolisci USA przekształcili Amerykę w państwo policyjne. Przy pomocy terroru i zastraszania, antyrobotniczych ustaw i okrutnych prześladowań ludzi postępu, przy pomocy „badania lojalności” i haniebnej polityki dyskryminacji rasowej, usiłują oni zmusić do posłuszeństwa masę pracującą Ameryki, zdławiać rosnący ruch sił postępowych. Pragnąc zahamować nadchodzący kryzys gospodarczy, a jednocześnie zapewnić i usprawnić wzrost swych zysków, monopolisci amerykańscy chcą ogłupić lud pracujący swą propagandą militarystyczną. Wniecają oni psychozę wojenną, świadomą stwarzają koniunkturę wojenną. Inflacja i wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby nieustannie obniża poziom życiowy mas... Ponure i pozabawione perspektyw jest jato przeciętnego Amerykanina.

Lenin zwrócił uwagę na cynizm nie oświadczenie pewnego organu prasowego miliardów amerykańskich, który stwierdzał, że mając dolary i banki będą oni „panować nad światem”. Lenin zatrzymał się specjalnie na tej „cynicznej amerykańskiej wypowiedzi zarozumiałego i rozbuchanego miliardera”, będącej jaskrawym dowodem zbrojnego charakteru imperializmu amerykańskiego.

Słowa dzisiaj aktualne

Podsumowując wyniki pierwszej wojny światowej, Lenin stwierdza, że miliardery amerykańscy, ci najbogatsi na świecie ludzie, żyjący bezsprzecznie z dala od teatru działań wojennych, „wzbogacili się najbardziej we wszystkich”, „Uczynili oni swymi wasalami wszystkie, nawet najbogatsze kraje” — pisał Lenin. „Zagrabili oni setki miliardów dolarów, a na każdym dolarze widnieją ślady krwi”. Na każdą dolarę widnieją ślady krwi... Na każdą dolarę widnieją ślady krwi...”

„Na każdym dolarze widnieją ślady krwi”... Jakże aktualnie brzmią dziś te słowa Lenina!

Dolary amerykańskie zbroczone są dziś krwią bohaterów wojennych Chin, Grecji, Indonezji, krwią górników francuskich.

Brudne zyski monopolistów, płynące z okazywania w ramach dostaw planu Marshalla „pomocy” dla wszystkich sił reakcyjnych

Lenin o imperializmie amerykańskim

świata, z każdym dnem rosła i wciąż jeszcze nie zaspakajają ich niezmiernych apetytów.

Obłudne frazesy

Lenin niejednokrotnie demaskował pełną hipokryzję propagandy imperialistów amerykańskich, ukrywających swe grabieżcze, egoistyczne cele pod obłudnymi frazesami: „Chęć do wolności, równości i demokracji w swym kraju burżuazja amerykańska w rzeczywistości oszukuje naród”.

W naszych czasach „humanitarnej” miliarderzy, uciekając się do krzykliwych frazesów na temat „pomocy”, prowadzą swą bezwzględnie politykę ujarzmania narodów Europy. To o nich mówi Lenin:

„Anglia i Francja zwyciężyły, ale są one niewypłacalnymi dłużnikami Ameryki, która uznała, że jakkolwiek Francuzi i Anglicy uważają się za zwycięzców, tylko

ona zgarnie za pomoc okazaną podczas wojny śmiełankę i otrzyma lichwiarskie procenty. Ma to zagwarantować flota amerykańska, która rozbudowuje się i prześciga swymi rozmiarami flotę angielską”.

Słowa te zachowały dziś całą swą wagę. Teraz, tak jak w owym czasie, o których mówił Lenin, Anglia i Francja są dłużnikami monopolistów amerykańskich, a „pomoc” bankierów amerykańskich udzielana w ramach „planu Marshalla” coraz bardziej zaciska pięć na szyi mas pracujących krajów marshallowskich.

Lenin pisał o tych „włodź” związkowych i prawniczych „sojalisztów”, na których opierają się w swej polityce ekspansjonści.

Rozbijacze ruchu robotniczego

„W krajach kapitalistycznych spośród kierownictwa związków

zawodowych — pisał Lenin — kapitaliści zwabiają i przekupują najbardziej nieuczciwych, nieszczelnych jednostek po to, by w społeczeństwie kapitalistycznym zajęły one miejsce w charakterze wodzów klasy robotniczej”. — Sojaliści amerykańscy nazywali tych ludzi „robotniczymi kapitanami” klasy kapitalistycznej.

„Zasługują na wieczną wzięłość... chamy socjalizmu międzynarodowego... lokaje moralności burżuazyjnej” — pisał Lenin. — Te gniewne słowa mierzą bezpośrednio we współczesnych anglo-amerykańskich rozbijaczy ruchu robotniczego, we wszystkich tych Bevinów, Attlee, Blumów, Greków, Carey'ów, Brownów i ich przyjaceli, zadrastających interesy narodów na rzecz amerykańskiego kapitału monopolistycznego i za jego dolary.

Jak wiadomo, podporządkowanie imperializmowi amerykańskiemu prasa, nauka, literatura i sztuka służą jego zaborczym celom.

Niejednokrotnie Lenin demaskował reakcyjną istotę „prac” uczonych, literatów, dziennikarzy i innych rzeczników burżuazyjnej cywilizacji i kultury, którzy sprzeczali się za dolary. Właśnie o tego rodzaju cywilizacji pisał Lenin. „Cywilizacja amerykańska polega na tym, aby grabić nie wiezie”.

„Nadzwyczaj ważne — pisał Lenin w innym miejscu — są wszystkie materiały, dotyczące Stanów Zjednoczonych Ameryki. Staje się bowiem wtedy jasne, że to zw. „współczesna demokracja” nie jest niczym innym, jak tylko wolnością głoszenia tego, co jest korzystne dla burżuazji, a korzystne dla niej jest głoszenie najbardziej reakcyjnych idei... obskurantyzmu, obrony wyzyskiwaczy itd”.

Te właśnie reakcyjne idee głoszą i dziś apostołowie imperializmu amerykańskiego. Oto dlaczego wszyscy postępowi ludzie na świecie muszą zachować nadzwyczajną czujność. Oto dlaczego

konieczne jest, aby dawali oni opór kłamliwej propagandzie przywódców amerykańskich, rozpowszechniających oszczerstwa i insynuacje pod adresem wzrastających i umacniających się sił antyimperialistycznych na całym świecie.

Na równi pochyłej

Lekcje historii niczego nie nauczyły amerykańskich podlegaczy wojennych. Warto w związku z tym przypomnieć słowa wypowiedziane przez Lenina po pierwszej wojnie światowej: „Widzimy — mówił Lenin — jak Anglia i Ameryka — kraje mające więcej niż inne, możliwość pozostania republikami demokratycznymi — tak samo jak Niemcy swego czasu, dziko i bezsensownie zagarniały się i dlatego tak samo szybko, a może jeszcze szybciej, zbliżają się do tego końca, do którego z takim powodzeniem doszedł imperializm niemiecki. Najpierw niesłychanie napeczęniał zagarniając trzy czwarte Europy, natychmiast polem pękł i pozostawił po sobie cuchnący odór. Do takiego końca pędzi teraz również imperializm angielski i amerykański”.

Ostatnie wydarzenia coraz wyraźniej i w sposób coraz bardziej przekonujący wykazują, że imperialiści amerykańscy wywołują swoją polityką powszechną nienawiść narodów, w tej liczbie również swego własnego narodu. Jak twierdził Lenin „robotnicy amerykańscy nie pójdą za burżuazją... Utwierdza mnie w tym przekonaniu cała historia światowego i amerykańskiego ruchu robotniczego”.

NADIEŻDA ARAŁOWIEC

Lenin o równouprawnieniu kobiet

Minęło 25 lat od śmierci Władimira Iljicza Lenina, wielkiego wodza i przyjacielea pracujących całego świata. Żyją jednak jego idee, które stały się standardem całej postępowej ludzkości.

Corazę współczucie dla wszystkich gniebionych i wyzyskiwanych wraz z głęboką znajomością praw rządzących społeczeństwem, uczynili z Lenina bojownika o wolność i równouprawnienie kobiet.

Słowa Lenina, wypowiedziane jeszcze w 1919 r., są dziś nadal aktualne:

„Oświata, kultura, cywilizacja, wolność — te wszystkie szumne słowa łączą się we wszystkich kapitalistycznych i burżuazyjnych republikach świata z podłymi, brutalnymi ustawami o nierówności kobiet, obrażającymi ich godność”.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej służą przykładowi, potwierdzającym wielką prawdę życiową idei Lenina o oswobodzeniu kobiet.

Rewolucja Październikowa dała kobiecie rozjątki pełne polityczne i społeczne równouprawnienie. Już w pierwszych miesiącach swego istnienia rząd radziecki przekształcił wszystkie ustawy, ograniczające swobodę i równouprawnienie kobiet. Kobieta otrzymała ustawowo równe prawa we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. „Było to jedno z naszych pierwszych i ważnych zadań” — powiedział Lenin w jednym ze swych przemówień w 1919 r.

Lenin uważał jednak ustawowe zrównanie w prawach kobiet i mężczyzn za pierwszy krok na drodze ich istotnego wyzwolenia i równouprawnienia. Dalej nastąpić musiała zmiana systemu gospodarczego przy naszerzeniu i czynnym udziale milionów kobiet.

„Dla całkowitego wyzwolenia kobiet z pełnego ich równouprawnienia konieczne jest — mówił Lenin — stworzenie gospodarki społecznej i

udział kobiet w ogólnej pracy wytwórczej. Wtedy kobieta znajdzie takie samo miejsce w społeczeństwie, jak mężczyzna”.

W ten sposób przebudowa całej gospodarki narodowej na nowych zasadach socjalistycznych, stworzenie wielkiego przemysłu i kolektywnej gospodarki rolnej stało się podstawą faktycznego wyzwolenia kobiet i udziału mas kobiecych w pracy społecznej.

Władimir Iljicz Lenin słusznie uważał, że kobieta nie może być zamknięta jedynie w kręgu swej własnej rodziny i gospodarstwa domowego. Powinna i może stać się pełnowartościowym pracownikiem i brać czynny udział w budowie nowego ustroju społecznego. Charakterystyczny dla pojęcia kobiet w Związku Radzieckim jest ich udział w gospodarce państwowej. W 1929 r. w gospodarce narodowej zatrudnionych było 3.304 kobiet. W 1940 r. w przededniu wojny w różnych gałęziach przemysłu pracowało już 11 milionów kobiet, tj. około 40 proc. wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Przeszło dwa miliony kobiet pracuje na polu oświatowym. Ilość kobiet inżynierów i techników wynosi 250 tysięcy, lekarzy 125 tysięcy. Dziesiątki tysięcy kobiet pracuje na polu naukowym.

W walce o istotne równouprawnie

nie kobiet Lenin przywiązywał ogromne znaczenie do ich masowego udziału w rządzeniu państwem. W odezwie do robotniczek moskiewskich w 1920 r. Lenin pisał: „Zrównanie w prawach nie stanowi jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta-robotnica korzystała nie tylko z ustawowej ale istotnej, życiowej równości z mężczyzną. Dlatego konieczne jest, aby kobiety-robotnice brały coraz większy udział w kierownictwie przedsiębiorstw i w rządzeniu państwem”.

Związek Radziecki wypełnia w całej rozciągłości ten testament Lenina. Kobiety-robotnice, chłopki i przedstawicielki inteligencji i gospodynie domowe — biorą czynny udział w rządzeniu państwem. W skład Najwyższej Rady ZSRR wchodzi 277 kobiet. W Najwyższych Radach związkowych i autonomicznych republik zasiada 1700 kobiet. Prawie pół miliona kobiet jest członkami miejscowych rad.

Lenin uważał powołanie do życia wyzolenia kobiet od nieustannej troski o kobietę-matkę i dziecko.

„Stolówki, żłobki, przedszkola — oto środki — mówił Lenin — które mogą uczynić kobietę wolną, mogą zniszczyć i wyeliminować zupełnie jej nierówność w stosunku do mężczyzny w dziedzinie pracy i w życiu społecznym”.

Rząd radziecki corocznie asygnuje

olbrzymie sumy na ochronę zdrowia matki i dziecka, na pomoc dla kobiet obciążonych licznym potomstwem i matek samotnych, na utrzymanie instytucji dziecięcych. W roku 1947 wydawkowano na te cele 10 miliardów rubli.

Ochrona macierzyństwa i opieka nad dzieckiem stwarza mocne podstawy i gwarancje dla równouprawnienia kobiet, czyni z nich aktywnych członków społeczeństwa w kulturalnym i gospodarczym życiu kraju.

Olbrzymi rozwój budownictwa mieszkaniowego w ZSRR, zarówno w miastach, jak i na wsi, gazyfikacja i elektryfikacja mieszkań, rozszerzenie sieci handlowej przyczyniają się w znacznej mierze do wyzwolenia kobiet od nieproduktywnej pracy w gospodarstwie domowym, oszczędzając im czas, który wykorzystają na pracę społeczną i swego rozwoju kulturalnego.

Związek Radziecki pierwszy wprowadził w życie proste a jakże ważne w swojej historii Lenina o tym, że każda kucharka powinna nauczyć się sztuki rządzenia. Urzeczywistlił on odpowiednie i dotąd niezrealizowane marzenie kobiet o wyzwoleniu społecznym.

(Artykuł napisany specjalnie dla API).

Sąd pod kontrolą bogaczy

NOWY JORK (PAP). W dalszym ciągu procesu 13 przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej ujawniło się dążenie sądu i prokuratury do wykorzystania wszelkich możliwych środków prawnych w celu ograniczenia praw oskarżonych i pomniejszenia politycznej dopisłości procesu.

Sąd uchylił się od powzięcia decyzji w sprawie zastrzeżeń obrony przeciwko składowi ławy przysięgłych.

Adwokat Gladstein stwierdził, że ława przysięgłych nie reprezentuje narodu amerykańskiego. Przy istniejącym obecnie systemie wyboru z amerykańskich sądów przysięgłych wyłącza się z reguły robotników, Murzynów oraz przedstawicieli innych „niewygodnych” grup politycznych i rasowych. W ten sposób sądy przysięgłych znajdują się pod kontrolą bogaczy.

Świetlice robotnicze dla wsi

Tylko dobry repertuar w zespołach związkowych

Współzawodnictwo o pracę

Przed kilku dniami odbyła się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych konferencja oświatowa, na której kierownik wydziału Dobryński przedstawił plan pracy oświatowej na rok 1949. Pierwszą częścią tego planu obejmowała prace wyłącznie oświatowe, o których już pisaliśmy w naszym piśmie, obecnie omawiamy drugą część planu, dotyczącą prac artystycznych i współzawodnictwa pracy w świetlicach robotniczych.

Na pierwsze miejsce wybija się tu zagadnienie repertuaru. Dotychczasowy repertuar zespołów robotniczych był często godny litości a nawet szkodliwy. Nie możemy pozwalać dłużej na wystawianie tego rodzaju sztuk jak „Noc poślubna z przeszłości”. Doborem właściwego repertuaru dla świetlic robotniczych zajmie się Komisja Centralna Związków Zawodowych. Idea teatru ohotniczego została w praktyce wypracowana. Obserwuje się polowadstwo, wysuwanie gwiazd, którym przewraca się w głowie i które opuszczają się w pracy zawodowej. Teatr ohotniczy powinien być zespołowy, powinien w szerokim stopniu uwzględnić śpiew i taniec ludowy.

Z zagadnieniem repertuaru w głąb się ściśle konieczność skontrolowania materiału śpiewaczego, muzycznego i scenicznego i odrzucenia wszystkiego, co bezwartościowe. Trzeba do świetlic wprowadzić pieśń ludową słowiańską. Nowością będzie wprowadzenie materiału o charakterze satyry politycznej i społecznej.

Kontakt ze wsią

Większe robotnicze zespoły artystyczne będą wyjeżdżały z produkcyjnymi na wieś i do majątków państwowych w celu podniesienia kultury wsi i nawiązania kontaktów z robotnikami rolnymi i ludnością chłopską. Każda świetlica będzie urządzała wieczory o charakterze rozrywkowym dla swych uczestników i ich rodzin. W większych zakładach pracy projektuje się raz na miesiąc

mości wędzić, kto był jego autorem, w jakiej epoce pisał i co chciał w swojej sztuce powiedzieć. Zadaniem kierowników świetlic będzie również wyławianie talentów plastycznych i kierowanie ich do Ogólna Kultury Plastycznej.

Przynajmniej w 4 miastach naszego województwa powstaną centralne świetlice dla wszystkich związków. Będą to ośrodki nowego wychowania utrzymywane przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Szkolenie związkowców

W r. 1949 OKZZ przystąpi do wzmoczonego szkolenia aktywistów związkowych, kierowników świetlic, radców zakładowych, członków zarządów oddziałów. Półroczny plan szkolenia w Szkole Wojewódzkiej ZZ przewiduje w styczniu i lutym kursy dla członków Komitetów Folwarcznych, w marcu dla referentów spółdzielczych, w kwietniu i maju dla referentów socjalnych i w czerwcu dla kierowników świetlic. Na kursy te przyjmować się będzie tylko

wartościowy materiał ludzki. W zakładach pracy odbyda się kursy dla wszystkich członków związków zawodowych, które podnoszą ich wartość polityczną i społeczną.

Współzawodnictwo pracy w świetlicach

Współzawodnictwo pracy między świetlicami związkowymi odbywać się będzie na szerokiej płaszczyźnie. Przy kwalifikowaniu świetlic brane będą pod uwagę następujące dane: estetyka wnętrza, organizacja czystości, uporządkowanie biblioteki (czy wyrzucono z niej literaturę bezwartościową), pracę kół samokształcenia i początkowego nauczania (jeśli jest potrzebne). O przedmiotach świetlicy stanowić będzie, czy nawiązała ona kontakt i objęła szersze nad gminą wiejską lub stacją szynową (odnosi się to do świetlic zaawansowanych). Ważnym punktem współzawodnictwa jest zwiększenie frekwencji w świetlicach o 100 proc. Za realizację planu i za poziom świetlic odpowiadać ma jest nie tylko OKZZ, ale i wszyscy referenci kulturalno-oświatowi związków zawodowych. (22)

Domy pracy twórczej „ZAKS-u”

Bracia artystyczni — poeci, literaci, kompozytorzy, plastycy — nie zawieszcie umieć o swoje doczesne potrzeby, mimo, że na równi z innymi ludźmi musi jeść i mieszkać, a także — wypoczywać. Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców „Zaks”, czuwający nad dziełami muz. i literat. ma, pomyślał i o tej ostatniej potrzebie. Dzięki niespożytej energii inspektora głównego „Zaksu”, ch. Stanisława Wojciechowskiego, w niezwykle krótkim czasie zorganizowane zostały kolejno cztery Domy Pracy Twórczej „Zaksu” — w Warszawie, w Łodzi, w Katowicach i w

Zakopanem i dwa nad morzem — w Uście i Ustroniu Morskim. Fakt, że spośród czterech domów, trzy znajdują się na Ziemiach Odzyskanych, przy czym Dom Sobieszowski istnieje już od 1946. Dom w Uście od 1947 roku — dowodzi, jaką wagę przywiązuje do tych ziem twórcy polscy.

W Zakopanem Dom Pracy Twórczej powstał w sezonie zimowym 1948-49. Po dłuższych poszukiwaniach i starannej eliminacji, wybór padł na willę „Mirabella”, posiadającą maksimum zalet. Willa położona

na jest, nawet jak na Zakopane, wyjątkowo piękna, a przy tym dogodnie, oddalona o kilkadziesiąt metrów zaledwie od centrum miasta, posiada kilka tarasów i z widokiem na Giewont — widać go z każdej izby. Domy Pracy Twórczej „Zaksu” gościł przedstawiciel świata artystycznego Czechosłowacji.

Znaczenie odżywcze i gospodarcze piwa Tysiące krzesel wysyłamy do Anglii

Są ludzie, którzy propagandę za wzmocnieniem spożycia piwa w Polsce traktują na równi z propagandą spożycia alkoholu. Tęgo rodzaju postawienie sprawy jest fałszywe i niesłuszne. Wysoko procentowo, napoje pod względem zawartości alkoholu przynoszą przy masowym spożyciu zdecydowaną szkodę zdrowotną i społeczną. Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się z piwem. Obliczono, że wartość kaloryczna 1 litra piwa to mniej więcej 430 kalorii, czyli równoważność 7 jaj, 210 gr chleba czy 450 gr chudej wołowiny.

Państwo nasze, które coraz energiczniej poczyną zwalczać nadmierne u nas alkoholizm podnosząc cenę wódki, równocześnie obniża cenę piwa, przegając nakłonić społeczeństwo do spożywania większych ilości tego rozpowszechnionego w wielu krajach europejskich napoju. Dla przykładu można podać że rekordzistami są pod tym względem Belgowie, wypijający rocznie aż 167 litrów na głowę. Uchodzący za „piwowarów” Niemcy ograniczają się do 74 litrów. Francuzi, może ze względu na konkurencję wina, wypijają po 33 litry, nie wiele im uступują Czesi i Polacy.

Na szarym koniu wśród piwowarów

W Polsce konsumpcja piwa wykazywała w ostatnich latach stały spadek, niesłusznie na korzyść niszczącej zdrowie narkoty wódki. Kiedy w r. 1912 przeciętny Polak wypijał 34 litry piwa to już w roku 1927 ledwie 6 litrów, a w roku 1938 tylko 4 litry. Po wojnie w roku 1947 doprowadziliśmy konsumpcję do poziomu 5,8 litra na głowę.

Plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1948 o 33 proc.

Plany rozbudowy Kanału Sueskiego

Zarząd Kanału Sueskiego zatwierdził cztery projekty konstrukcyjne, opracowane celem przyspieszenia ruchu w Kanaale oraz powiększenia portu w Port - Said. Najważniejszy z tych projektów przewiduje budowę drugiego równoległego kanału na przesłazie siedmiu mil. w pobliżu miejscowości Belah młody I i Kantara i Ismailia. Odnoga ta pozwoli na przeprowadzenie przez nią mniejsze konwojów z północy i z południa bez zatrzymywania statków po drodze.

Obecnie jedynym punktem w Kanaale Sueskim, gdzie możliwe jest wymijanie się statków, jest Jezioro Gorzkie, natomiast na długiej przestrzeni od Port - Said do Ismailia statki muszą zatrzymywać się przy brzegu, aby umożliwić przejście innym jednostek. Powoduje to znaczne opóźnienia i zwiększa możliwość zderzenia, co jest szczególnie niebezpieczne obecnie, gdy z Kanału korzysta coraz więcej dużych zbiornikowców, wiozących paliwa płynne z Zatoki Perskiej. Nowy kanał będzie przekonywany przez pustynie po wschodniej stronie obecnego.

Nr 1-2

ŚWIATA I POLSKI

Przeglądu Międzynarodowego

numer ten zawiera między innymi: Po exposie premiera Cyrankiewicza EDMUND BORA

— Demokratyczny pokój a Pax Americana

OSKAR LANGE

— Organizacja Narodów Zjednoczonych w roku 1948

STANISŁAW BRODZKI

— Strategia klęski imperialistycznej

K. WOLICKI

— Śpiesz przeciw Indonezji

GILBERT BADIA

— Afera korupcyjna we Francji

LUIGI LIBERO

— Kłopoty ministra Sforzy

ANTONI ROMAN

— Rzut oka na polską politykę

— Kalendarz Wydarzeń roku 1949.

W Niemczech i o Niemczech.

— Byłże pan Thompson — Fakt

— Alhantyki w prasie światowej.

16-B

RUCH STATKÓW

Nazwa Makler Ładun. Stąd — Dokąd

Od godz. 15 dnia 19. 1. do godz. 15 dnia 20. 1. 1949 roku

GDYNIA: — na wejściu:

Dunia dan. — na wejściu: Szwecja

G. Maersk dan. — na wejściu: Szwecja

Joseph I Camp. — na wejściu: Szwecja

am. — na wejściu: Szwecja

Ławica pol. — na wejściu: Szwecja

Falken dan. — na wejściu: Szwecja

G. Segrel szw. — na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

— na wejściu: Szwecja

naprawdę pożyteczna. Nie należy również zapominać, że produkcja piwa zatrudnia 6.400 osób, licząc wcale pokazną. Poza tym zysk Skarbu państwa w roku ubiegłym z produkcji i akcyzy wyniósł 2,5 miliona zł. Fawazra to kwota, która wzrastać, stać się ekwiwalentem za malejące dochody z Monopolu Spirytusowego. Drugim zyskiem dla kraju jest eksport słodu, którego wartość wyniosła 960 tys. dolarów, wpływając na polepszenie naszego bilansu handlowego. Wreszcie browary są dostawcami niezłej paszy.

Kto ile pije?

Możnaby dodać, że spożycie to w naszym kraju ulega dość nierównomiernie.

Krakowianin wypił w roku ub. aż 8,9 litra, sekundował mu dzielnie Ślązak, wrocławianin, podczas gdy już warszawiak zadowolili

Żeglarsstwo sportem dla wszystkich

Piękny i zdrowy sport żeglarski ciągle jeszcze u nas pozostaje sportem dla jednostek. Liczne kluby zrzeszają albo młodzi (Klub Z. M. P., Harcerski, YMCA, Akademicki), albo przedstawicieli wolnych zawodów, niejednokrotnie posiadających własne jachty.

Rzecz pracownicze: nauczyciele, urzędnicy, funkcjonariusze urzędów, robotnicy itd. reprezentowani są w klubach bardzo nielicznie.

Sklada się na to wiele przyczyn. M. in. odstrasza wpisowe i składki członkowskie, które klub musi ściągać, by utrzymać i uzupełniać sprzęt. Mała ilość taboru, a za tem ograniczona ilość wyjazdów w morze również nie wpływa zachęcająco na wstępowanie do klubów. Dlatego gadymy począwszy jest postanowienie klubów żeglarskich nawiązania kontaktów z porządkowymi instytucjami, w celu pozyskania szerokiego rzeszy pracowników dla sportu żeglarskiego.

Instytucje, przy których zostaną utworzone sekcje żeglarskie, miałyby obowiązek moralny pomagać swym pracownikom przez udzielenie klubowi pomocy materialnej dla zwiększenia ilości sprzętu, taboru pływającego itd.

Najstarszy klub żeglarski

na Wybrzeżu, „Polski Klub Morski” z Gdańska, który w b. roku obchodził 25 lecie swego istnienia realizuje już to postanowienie.

Wykonując uchwałę nową z grudnia jako Czynn Kongresowy — spekularyzowanie żeglarstwa wśród pracy — nawiązał kontakt z Przedsiębiorstwem Robót Ciepłowniczych i Inżynierii Morskich.

Jeszcze przed otwarciem sezonu, w zimowych miesiącach, Polski Klub Morski uruchomi kursy przygotowawcze wprowadzając nowe przyjęte członków w tajemnicę sztuki żeglarskiej, uczyć robotników itd, które przydadzą się również w zajęciach zawodowych.

Przedsiębiorstwa za swej strony obiecały przydzielić szalupy do nauki wiosłowania. Jest też nadzieja, że się uzyska nowy jacht. Przyda on się klubowi, który posiada 3 czynniki jednostki: pancerz, „Pirata” — zdobywcę II na grody w regatach kwiatowych ub. roku (na Zatoce Gdańskiej) i 2 mniejsze — „Kondotiera” i „Majrle”.

W nadchodzącym sezonie przybędzie jeszcze po remoncie czwórty jacht. Jest to przedwojenna

się tylko 5,3 l., poznaniak — 4,4 l., a łódzianin 3,9 l. Najsłabiej przedstawiało się spożycie w woj. kieleckim i białostockim, wynoszące zaledwie 2,8 l. i 1,8 l. Ślonskowi więcej wypijała piwa o średnią miejską od wiejskiej, które używają nie jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Nie ulega wątpliwości, że wzrost konsumpcji piwa stoi w znacznym związku przyczynowym z pożądaniem zmniejszenia się spożycia wódki.

Gdy rosnąca prod. rolna bez większego trudu i uszczerbku zębom na będzie zaspokoiła potrzeby na szych browarów, przemysł piwowarski w Polsce, mający piękno tradycje, produkując w swoim czasie poważne ilości piwa dla kraju i na eksport, posługuje się do tych tradycji nawiązać, dostarczając nam taniego, pożywnego, a nie szkodliwego dla zdrowia napoju. Kn.

10 modeli codziennych SUKIEN MODA I ŻYCIE nr 3 PRAKTYCZNE 1948

25 lat pracy

Polski Klub Morski, który w get manizowanym przez hitlerowców Gdańsku skupiał w swych szeregach polskich żeglarzy, rywalizując z klubami niemieckimi, stracił w czasie wojny wielu spośród swych członków. Niemal ich zgi-

nęło w Stutthofie, m. in. komandor klubu — Ziolkowski.

W 1946 r. klub został ponownie utworzony, przejmując dużą aktywność. W 1947 r. zorganizowana została wyprawa do portów

dniańskich i szwedzkich. Ubiegłego lata miały miejsce dwa rejsy pełnomorskie do Ustki, Darłowa, Świnoujścia. Ogółem w ub. roku odbyło się 60 pływów szkoleniowych. Jachty klubowe w rejsach i ćwiczeniach po zatoce i morzu przebyły 14.000 mil.

W nadchodzącym sezonie, w świątecznej swej pracy, Polski Klub Morski zamierza jeszcze bardziej się uaktywnić i uspołecnić, przez udzielenie rzeszom pracowniczym obcego im dotąd żeglarskiego, jednego z najpiękniejszych sportów letnich. (m)

Chaos w przemyśle stoczniowym USA

Przyznawanie subwencji rządowej armatorom USA, obsługującym zagraniczne linie żeglugowe, stało się powodem pewnych komplikacji w kalkulacji amerykańskiego przemysłu stoczniowego. Armatorzy niesubwencionowani, których kalkulacja amortyzacji statków jest — rzecz prosta — mniej korzystna, nie są w stanie płać obecnym wysokich cen, obowiązujących na stoczniach amerykańskich. Żądają oni przyznania im specjalnych zniżek, grożąc udzieleniem zamówień stoczniom zagranicznym, których ceny kalkulują się dla klientów dolarowych nierzaz o 70 proc. taniej.

Oczekiwac należy, iż nowemu Kongresowi przedstawiony zostanie wniosek o przyznanie specjal-

„Ślepa uliczka”

świecna powieść czeskiego autora WACŁAWA RZECZACZA

ukazuje się w „Rzeczpospolitej” w najbliższym czasie.

Dziennik polityczno-gospodarczy „Rzeczpospolita” wychodzi od 16 bm.

w nowym formacie i zwiększonej objętości. 17-B

Bandera polska na 5 miejscu w Kopenhadze

W listopadzie r. ub. do portu w Kopenhadze weszło 1.703 statków o ogólnej pojemności 585.301 NRT. Na czołowym miejscu w ruchu portowym znajdowały się bandery skandynawskie, tj. duńska, norweska i szwedzka. Banderę polską była również częstym gościem w Kopenhadze, zajmując piąte miejsce przed angielską i holenderską. (a)

Ponad 123.000.000 zł wyniosły wpływy żeglugi rzecznej w 1948 roku

Ogólny wpływ z usług oddawanych przez Żeglugę Państwową na Wiśle w rejonie gdańskim w 1948 r. wyniósł 123.719.630 zł. Przewóz pasażerski przyniósł ponad 13.000.000 zł, przewóz towarów i magazynowanie 93.500.000 zł, przewóz towarów w transporcie lokalnym ponad 12.500.000 zł, a przewóz między portami ponad 3.500.000 zł.

Same przewozy towarów przyniosły dochód 40.834.000 zł, z czego na przewozy importowe z portów przyniósł 6.156.000 zł, przewozy eksportowe 20.844.000 zł i przewozy tranzytowe na rzecz-

Krzesła pochożące z fabryk całego kraju: Gościńca, Radomska itd. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego eksportowała większość partii mebli już w roku 1946. W latach 1947 i 1948 eksportowała niewielkie ilości. Artykuły naszego przemysłu drzewnego docierały m. in. na Pół. Małajski, do portów Wenezueli. Partie dykt wysłano do Aleksandrii i innych portów.

Obecnie oprócz wysyłki do Anglii wysyła się jeszcze pozostałe partie towarów z umów przeszło-rocznych. (m)

Szwedzki układ handlowy z Kolumbią

Niedawno Szwecja zawarła układ handlowy z Kolumbią, w którym przewidywane są wymiany towarów na sumę 9.500.000 koron szwedzkich. Szwecja zakupi w Kolumbii głównie kawę (8 mil. koron szwedz.) i banany, a na wywóz będą się składały artykuły eksportowe, jak papier, drzewo, żelazo, stal, sprzęt elektrotechniczny itp.

Umowa ta została podpisana z mocą wstecz od 1. 11 1948 r., waz na będzie natomiast do 31. 12 1949 r. (mg)

Włoski krążownik dla Grecji

Włoski krążownik „Eugenio di Savoia” zostanie w najbliższym czasie przekazany Grecji zgodnie z postanowieniami traktatu paryskiego.

Charakterystycznym jest, iż Grecja zrezygnowała z in. rozszerzeń do floty włoskiej, a krążownik zostanie jej oddany nie — jak przewiduje traktat, — jako łup wojenny, lecz na poczet odszkodowań za straty poczynione przez Włochy greckiej marynarce wojennej. (am)

Przedsiębiorstwo radzieckiej żeglugi we Włoszech

Na zarządzenie radzieckiego komisarza dla spraw floty handlowej we Włoszech otwarte zostało przedstawicielstwo radzieckiego przedsiębiorstwa żeglugowego — „Sovtorgflot” z siedzibą w Odessie.

Obok głównego przedstawicielstwa w Rzymie zostaną otwarte agencje „Sovtorgflotu” w Neapolu, Genui i Triście, które będą zajmowały się sprzedażą biletów na przewóz pasażerów oraz przyjmowały zlecenia na przewóz towarów na statkach radzieckich. „Sovtorgflot” utrzymuje obecnie kilka linii żeglugowych na Morzu Śródziemnym, m. in. linię Odessa-Neapol - Nowy Jork oraz Odessa-Egipt - Neapol - Genua - Marsylia. (am)

KUPUJ DUŻY BARAK

783 w dobrym stanie Ofertv do „Dzien. Bałt.” pod 266

SZYLDY, LITERY

z drzewa i metalu 757 wykonuje B. GAWROŃSKI Gdynia, ul. Światłańska 53

Poszukujemy PLACU

do wydzierżawienia w okolicy Hall Targowej lub portu Oferty: Dziennik Bałtycki pod Nr 267 761

TPŻ w Słupsku wzorowym oddziałem w województwie szczecińskim

Walne zebranie Związku b. Więźniów Politycznych w Lęborku

LĘBORK (ip). W niedzielę w sali przy ul. Dąbrowskiego, odnowionej własnymi siłami, odbyło się walne zebranie członków Związku b. Więźniów Politycznych przy stałej frekwencji członków w obecności delegatów Okręgu.

Zebrań miało dość burzliwy przebieg ze względu na zarzuty, wysunięte przez delegatów Okręgu co do działalności dotychczasowego zarządu, a co za tym idzie i kół. Po udzieleniu absolutorium przez obecnych uprawnionych do głosowania zweryfikowanych członków, ustąpił dotychczasowy zarząd, który przez Okręg został nimto to zawieszony. Mianowano komisarzyczego przewodniczącego na okres przejściowy.

Koszalińska Ubezpieczalnia Społeczna w nowym gmachu

KOSZALIN (ek). Ze względu na niezbyt dogodnie pomieszczenie przy ul. Stawackiego — Ubezpieczalnia Społeczna przeniosła swoje biura i urzędnika lekarskiego do nowego obszernego gmachu przy ul. Rolniczej — Żymierskiego 26, gdzie na dole znalazły pomieszczenie gabinet światła — leczniczy, sala przyjęć, gabinet dentystyczny i apteka, a na górze mieszczą się biura Ubezpieczalni.

O stołówkę pracowniczą

ELBLĄG (cm). Zniesienie z nowym rokiem stołówek w wielu zakładach pracy postawiło poważną ilość osób z ebląskiego świata pracy w dość niewygodnym położeniu. Odczuwają je szczególnie samotni, nieprowadzący własnej kuchni domowej. Na stan ten zwróciła uwagę Liga Kobiet i — nosi się z zamiarem otworzenia większej niż dotąd przez nią prowadzonej stołówki pracowniczej, z której będą mogli korzystać pracownicy pozbawieni stołówek zakładowych.

Istnieje tylko trudność z uzyskaniem odpowiedniego lokalu. Jest jednak nadzieja, że i ta trudność zostanie pokonana, naturalnie przy pomocy władz kwatunkowych.

»Cudowna podróż«

„Cudowna podróż”, którą chcemy dzisiaj opisać, to podróż z Kartuz do Gdańska autobusem PKS. Przed kilku dniami przedstawiliśmy naszym Czytelnikom osiągnięcia tej instytucji. Obraz sprawności organizacyjnej gdańskiej dystryktu PKS byłby jednak niepełny, gdybyśmy pominieli milczenie i właśnie „cudowną podróż”. Więc posłuchajcie.

Konduktor Tadeusz Sytko jest człowiekiem o dużym poczuciu odpowiedzialności. Dla tego też, gdy 15 bm. autobus PKS, idący z Wejherowa przez Kartuz do Gdańska, zatrzymał się na przystanku w Kartuzach, Tadeusz Sytko lojalnie poinformował wsiadających podróżnych, że w drodze zabraknie benzyny. Nie należy jednak tym się przejmować, gdyż dystrykt PKS zapewniła obsługę autobusu, że samochód jadący naprzeciw z Gdańska, dostarczy brakującej benzyny. Ufni w sprawnej organizacji PKS podróżni zajęli miejsca i autobus ruszył. Podróż zapowiadała się wygodnie i przyjemnie. Jej urok nie zmalał wcale fakt, że po półgodzinnej jeździe autobus zatrzymał się kilka kilometrów przed Żukowem.

— Iada chwila nadzieje wóz z Gdańska i dostarczy nam benzyny — tak myśleli zarówno podróżni jak i obsługa autobusu. Istotnie po kilku minutach oczekiwania na zakręcie szosy ukazał się inny autobus PKS. Jakież jednak było rozczarowanie naszych podróżnych, gdy okazało się, że nadjeżdżający autobus jest... „ropniakiem” i benzyny w ogóle nie ma.

SŁUPSK (ga). Długość jednej z najżywniejszych organizacji w naszym mieście należy do Towarzystwa Przyjaciół Zolnierzy.

TPŻ Oddział Słupski na terenie miasta i powiatu ma zorganizowane 32 kółka szkolne oraz 6 terenowych przy zakładach pracy. Ogólna ilość członków zamieściła się dość pokątną cyfrą 2241 osób.

Ostatnio TPŻ w Słupsku rozpoczęło współpracę z innymi organizacjami z jednym z najmniejszych oddziałów TPŻ naszego województwa, do którego bezsprzecznie można zaliczyć TPŻ w Szczecinie.

Współpraca polegała na organizowaniu nowych kół szkolnych, jak i terenowych oraz na popularyzacji Odrodzonego Wojska Polskiego. Współpraca trwała od 20. 11. do 31. 12. 1948 r. Na konferencji w Szczecinie, która odbyła się w Okręgu TPŻ, po przeprowadzeniu dokładnej kontroli stwierdzono, że w ogólnym ujęciu akcja współpracy zwyciężyła Oddział T. P. Z. w Słupsku, bliscy miasto i powiat Szczecin.

W akcji współpracy w pracach organizacyjnych w miejscowym Oddziale należy wyróżnić następujące osoby: prezesa pow. zarządu T. Kunę, sekretarza zarządu L. Dwanara — Zapolskiego, sekretarza technicznego biura oddziału Ireneę Łęczyńską oraz inspektora szkolnego A. Marcza.

Gdy się już mówi o TPŻ w Słupsku, nie należy pominąć zorganizowanej Gwiazdki dla żołnierzy. Cała akcja świąteczna i noworoczna dała około 500.000 zł dochodu, w tym

ok. 300.000 zł zebrano na listy zbiorowe. Zarząd TPŻ ofiarował na Gwiazdkę dla żołnierzy 435 paczek ze słodyczami, 3 biblioteczki liczące ponad 250 tomów oraz dla jednostki wojskowej stacjonującej w Słupsku urządzenia świetlcowe. Jednostka w Słupsku otrzymała 1 stoł i 20 krzeseł, piękny kurtynę oraz 2 obrzązki. Wszystkie te dary ofiarowało społeczeństwo słujskie za pośrednictwem TPŻ, czym dało o sobie świadectwo dużego wyrobienia obywatelskiego. Najwięcej ofiarą okazała się młodzież szkolna, przeważnie ze szkół podstawowych. Wójtko w dowód wdzięczności zrewanżowało się zarządowi pow. oddziału TPŻ pamiątkowymi albumami.

Smiechy można powiedzieć, że TPŻ w Słupsku jest najsilniejszą i najwzrostszą komórką TPŻ w naszym województwie, a kto wie, czy nie i w całym kraju? Brawo, TPŻ Słupski!

Pow. lęborski nie pozwala się zdystansować

LĘBORK (ip). Ostatnie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej dało radnym możliwość dokładnego zapoznania się z działalnością gospodarki powiatu.

Przebiegło ono wyjątkowo przez przewodniczącego Rady E. Wołoszowskiego na temat uroczystości Zjednoczenia Partii Robotniczych podkreślił obywatelskie znaczenie udziału powiatu w Kongresie.

Jednocześnie uchwalono rezolucję treści następującej:

REZOLUCJA

„Powiatowa Rada Narodowa w Lęborku z radością wita utworzenie się P. Z. P. R. w powiecie 70-letnim rocznicę polskiego ruchu robotniczego. Rada Narodowa wyraża całkowitą solidarność z powiatem na I Kongresie PZPR uchwalami mającymi na celu przez znaczne podniesienie produkcji i dobrobytu mas ludowych — budowę fundamentów ustroju so-

jalistycznego w Polsce i postanawia:

1) przez zacieśnienie sojuszu robotniczo — chłopskiego dążyć do eliminowania z życia gospodarczego i społecznego bogaczy, wyzyskiwaczy wielkich, ochraniając i pomagając w najbardziej słabszym sposobie małym i średniomolom chłopom;

2) przez ostateczne zlikwidowanie obłąków i podniesienie produkcji rolnej zabezpieczyć całkowicie wykonanie 6-letniego planu gospodarczego, narzuconego przez min. Miexa na I Kongresie PZPR;

3) uświadniając jak najszerzej masom pracującym o konieczności zacieśnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako najpotężniejszym naszym przyjacielem i obrońcą w myśl zasady, że przyjaźń państwo-radziecka, to największa i najtrwalsza walczą z kapitalizmem, reakcją i wojną.”

Następnie przewodniczący Rady wezwał GRN w Łęczycach, Rozłazim, Widnie, Lęborku i Gnieźnie do przedłożenia sprawozdań na piśmie, oraz MRN w Lęborku do uzupełnienia swego sprawozdania.

Nowoprzewodzący członkowie Rady złożyli ślubowanie, byli to ob. ob. delegat MRN Cyprius, GRN z Cewic Szanbor i Reżek Jan, delegat GRN z Gniewna.

POCHWAŁA STAROSTY

Ponieważ nikt z członków Rady nie zabrał głosu w dyskusji nad sprawą wódczyni starosty T. Trapszo, wygłoszoną na poprzednim posiedzeniu PRN, przewodniczący Rady przedstawił PRN wniosek przesyłać PRN z dnia 9. 12. 1948, które zbadało tę sprawę, w brzmieniu: „Powiatowa Rada Narodowa przyjmuje powyższe sprawozdanie bez zastrzeżeń i wyraża ob. Starostę podziękowanie za uczciwą i pełną poświęcenia pracę nad podniesieniem stanu gospodarczego powiatu, w szczególności akcji świątecznej i społecznej podziękowuje, wplata na FOR, a następnie w akcji: Hładowania obłąków. Powiatowa Rada Narodowa z zadowoleniem stwierdza, że stan bezpieczeństwa w powiecie jest bez zarzutu, dzięki ścisłej współpracy, pełnej wzajemnego zaufania, organów bezpieczeństwa z ob. starostą oraz wymienionych organów z partiami politycznymi. Nadto PRN stwierdza, że ob. starosta

„Oplatek” Cechu Szewców w Słupsku

SŁUPSK (ga). W dniu 22. I, o godzinie 20 w Domu Rzemiosła przy ul. Popławskiego 15 odbył się uroczysty „Oplatek”, zorganizowany przez Cech Szewców w Słupsku. Na powyższą uroczystość Okręgowy Zw. Cechów zaprasza wszystkich swoich członków.

Dwa nowe mosty w powiecie sławieńskim

SLAWNO (zos). W tych dniach nastąpiło oddanie do użytku publiczności mostu na rzece Wieprz w Starym Kraświe. Most drewniany — na górze znacząco gospodarstwo dla północnej części powiatu. Koszt tego mostu wyniósł 1.100.000 zł z kredytów państwowych.

Drugi most — żelazny — betonowy na miejscowości Małachow — na rzece Grabów kosztował 3,5 mln. zł. Jest on tylko fragmentem w odbudowywaniu się trasy Szczecin — Gdańsk, która obydwa województwa starała się w jak najkrótszym czasie doprowadzić do należytego porządku, rozstrzygając obojętne znaczenie gospodarcze dla całego Wybrzeża, jakie odgrywa ta arteria.

Obie te inwestycje wykonane są w ramach planu trzyletniego. Budowa rozpoczęła została w lipcu ub. r. sposobem gospodarczym, prowadzona przez inż. Pańkiewicza, kier. Pow. Zarządu Drogowego w Sławnie, przy dzielnej pomocy mistrzów drogowych Kociłowskiego i Symonowskiego posuwała się energicznie naprzód. Prace wykonano w budowie byłych ob. ob. Amielnowicz, Kraft, Baranowski, Zickiński. Zw. Zaw. Prac. Dro-

gowych w listopadzie ub. roku podjął uchwałę zaliczenia do budowy mostu na Kongres Zjednoczeniowy. Osiem pracowników tak wzięło to do serca, że mosty na czas wykończono. Ten moment podniósł w swojej nrobie ob. Badower, przedstawiciel PZ PR, na uroczystości otwarcia mostu, której dokonał przedstawiciel Starostwa ob. Stylo — wobec zebranej publiczności i władz sam. terytorialnego.

Pod zarzutem szerzenia plotek gospodarczych

TCZEW (ka). W dniu 17 stycznia br. Wojewódzki Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej w Turzynie rozprawił nad sprawą czworą oskarżonych członków: Bąganowskiego Józefa i Januszewskiego Juliana, lek. woz. Mażana Romana oraz Kaliszewskiego Gertrudy, żony nauczyciela, będących pod zarzutem szerzenia i rozpowszechniania fałszywych wiadomości o uboju irogaczach, które to plotki spowodowały w niektórych okolicach powiatu w listopadzie 1948 masowe bójki świn przez właścicieli, powodując zanieczyszczenie w zaporach w męgu, a niepowstrzymane w porę mogłyby przyczynić się do bezmyślnego wy-

Studenci Akademii Lekarskiej w akcji odszczurzenia

Dnia 15 grudnia 1948 r. zakończyła się akcja deratyzacyjna prowadzona na terenach trzech województw — gdańskiego, mazurskiego i szczecińskiego, która trwała przez trzy miesiące letnie oraz 1 miesiąc jesienny. W akcji tej wzięło udział 130 studentów medycyny Akademii Lekarskiej w Gdańsku, włączonych do powiększonej pracy przez Wojewódzki Wydział Zdrowia w Gdańsku. Akcję w terenie poprzedził 69 godzinny kurs teoretyczny połączony z ćwiczeniami, który miał za zadanie wprowadzenie studentów w właściwy tok pracy.

Po raz pierwszy w akcji odszczurzenia wzięli udział studenci medycyny. Dzięki zyczeniu po dojeździe ze strony Inspektoratu Sanitarno-Epidemicznego przy Woj-

Wydz. Zdrowia studenci mogli praktycznie zapoznać się z ważnym działem higieny społecznej, dało to im również sposobność miłego spędzenia wakacji na świeżym powietrzu oraz możliwość zwiedzenia pięknych okolic naszych Ziemi Odzyskanych. Praca sama w sobie nie była zbyt ciężka, niejednokrotnie jednak trzeba było poświęcić jej 12 i więcej godzin na dobę, aby wykonać akcję deratyzacyjną w danym powiecie. Niemniej jednak wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni z pracy, która pozwoliła im w przyjemny sposób zaoszczędzić nieco pieniędzy na nadchodzący rok akademicki. Na podkreślenie zasługują specjalnie kierownictwo akcji z ramienia Zarządu Gospodarczego Samorządu Terytorialnego w osobie dr. Adolfa Schmidta i Henryka Winnickiego, którzy dołożyli rolę medyków w pracy deratyzacyjnej nie szczędząc swych trudów w załatwianiu przychodnie wszystkich prób studentów, jak i dbali o to, by należności za pracę względnie premie były terminowo wypłacane.

SPRAWY RZĄDOWE

Referent finansów samorządowych Wydziału Powiatowego przedstawił sprawozdanie, jako poczynił przychodni GWRN w uchwale przez PRN budżecie administracyjnym P. Z. S. oraz w budżetach zakładów i przedsiębiorstw.

Kolejno omówiono wysokość stawek ubezpieczeniowych na akcje powiatowe P. Z. II. oraz sprawę ubezpieczenia powiatowego. Podczas dyskusji omówiono zagadnienie objęcia przywotem ubezpieczenia również ruchomości domowych. W dalszym toku obrad ustalono zasady i warunki środków lekarskich podlegających świadczeniom ubezpieczonych.

Doradca cele Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej po dokładnym zapoznaniu się ze statutem PRN postanowiła przystąpić do IP PR w charakterze członka prawego, deklarując wkład w sumie 2.000 zł miesięcznie. Członkowie Rady zostali poinformowani o zarządzeniu Kancelarii Rady Państwa w sprawie wyznaczenia tymczasowych zaświadczeń o nadaniu imienia na legitymację stałą.

Dużo uwagi sprawom oświaty poświęca słujska PRN

SŁUPSK (ga). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświatowej przy Powiatowej Radzie Narodowej poruszone zostały sprawy, dotyczące oświaty na naszym terenie.

Komisja Oświatowa przysłała 13 stypendiów na sumę 245.000 zł. W roku ubiegłym Powiatowa Rada Narodowa przysłała 46 stypendiów na ogólną sumę 997.000 zł. Przysłała stypendia dla niezamożnej młodzieży wiejskiej szkół podstawowych, średnich i wyższych, za okres od 1 września 1948 r. do czerwca 1949 r. Powołana ta suma wydatkowana na stypendia zostanie pokryta częściowo z budżetu Pow. Zw. Samorządowego na rok 1948, częściowo z budżetu na rok 1949.

Przez tym na powyższej konferencji Komisja Oświatowa przysłała dla gmin Lubaczewo i Rydzewo po 100 tys. zł na otwarcie przedszkoli w tych gminach. Przedziałka zostaną otwarte przy szkołach podstawowych. Sprawy otwarcia internatu przy szkole zbiorczej w Głównych refero-

Bokserzy MKS Wiedza Lębork w Uście

Ruchliwa sekcja bokserska przy Międzyzakładowym Klubie Sportowym w Lęborku rozegra w niedzielę dnia 23 stycznia w Uście zawody międzyszkolne z teniszową reprezentacją uczniów szkół średnich i zawodowych.

Sekcja bokserska przy KS Lębork, została założona 14 listopada 1947 r. przez mgr A. Staniszewskiego i ucznia Szkoły Wzrostu Zb. Sekcja trenuje trzy razy w tygodniu pod kierownictwem zawodnika i mistrza pierwszego stopnia bokserskiego w kategorii juniorów na okręg szczeciński, Sędziowskiego Zbigniewa. Sekcja liczy obecnie 34 członków. Młodzież szkół na wszystkich tydzień szkolny gromie się coraz bardziej do tego liczącego sportu. (ip)

Wizytówka głodnego gościa

LĘBORK (ip). W ub. tygodniu do jednego z mieszkań w Lęborku podczas nieobecności lokatorów dobrał się nieproszony gość. Lokatorzy mieszkania nie byli jeszcze w zupełności zainstalowani, co dopiero po przeprowadce na nowe lokum, tak, że nawet elektryczność nie była włączona. Jakież było ich zdumienie po powrocie do domu, gdy zastali „artystycznego rzeźbę”, sprządkające rzeczy wyrzucone z szafy itp. Po sprawdzeniu okazało się, że nie było n. e. brak. Na stole pozostały ślady spożycia papieru, miedziolny świeca i wizytówka. Była to kartka z informacją, że „gość” nie przyszedł w zamierzone krakusie, ale aby się na jeść, bo był głodny.

Redakcja pisma była bezbłędna, utrzymała w grzesznej formie. Pozostawiona podpisana wizytówka pełnym imieniem i nazwiskiem (nie wiadomo, czy nie było ono fikcyjne?), śladem o tym, że niezamowny przestrzegaj zasad „savoir-vivre”!

Kultura dla mas!

Wszystko oskarżeni do winy są nie przynajmniej. Sąd zaprzysiął jednemu świadków oskarżenia. Jeden świadek, mianowicie pow. kom. MO, nie stawiał się z powodów służbowych. Nadto w toku sprawy na wniosek prokuratora Sąd zaprzysiął jeszcze dwóch świadków: pow. inspektora Od-śledzi Delegatury Komisji Specjalnej Aleksandra Chomstowskiego i sekretarza Komisji — Biedną.

Po przeczytaniu szeregów świad-

Kurs kierowniczek złobków wiejskich

Ruchliwy Zarząd Woj. Chłopskiego Tow. Przyj. Dzieci, którego prezesem jest ob. Marian Wojak, starosta gdański, przejawia na terenie wojew. gdańskiego czynną działalność.

W obecnej chwili Ch. T. P. D. liczy w kołach w Leberku, Tczewie, Gdańsku, Kartuzach, Kościerzynie i pow. morskim ponad 1400 członków, przy czym liczba ich stale wzrasta.

Kola terenowe rozciągają się na obszarze wojew. gdańskiego i północno-wschodniej części wojew. pomorskiego.

Celem pogłębia wiodomości fachowych wśród kobiet wiejskich, oraz dania im możności awansu społecznego, Zarząd Wojew. Ch. T. P. D. zorganizował dla kobiet wiejskich w wieku od 13 do 30 lat I tego rodzaju w Polsce kurs dla kierowniczek złobków wiejskich.

Uroczystość otwarcia kursu odbyła się w środę dn. 19 stycznia, w świetlicy PKK w Sopocie przy ul. Chłopskiej Nr. 1/5.

Na uroczystości te przybyli przedstawiciele PNZ, SL i PSL, PKK i zaproszeni goście.

Do zebranych przemówił prezes Wojak, zapoznając obecnych z celami i zadaniami kursu, który trwać będzie 3 miesiące. W kursie wzięło udział 49 słuchaczek, rekrutujących się z wielu wsi wojew. gdańskiego. Po nauce teoretycznej kursistki odbędą 1-miesięczną praktykę w Miejskim Ośrodku Zdrowia i w szpitalach, po czym skierowane zostaną do złobków sezonowych i punktów opieki nad matką i dzieckiem, gdzie zobowiązane są pracować dwa lata.

(mel.)

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 49951 w Bydgoszczy, Nr 73450 w Kielcach.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 12763 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 30719 33247 51582 62161 65819 73565 73453 86976 88653.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 33972 38666 41932 58813 76150.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 12786 13958 24033 25345 28646 31744 38233 49302 55386 56891 60004 61480 62614 62876 68546 67504 73864 74929 79059 83892 83905 84304 84353 87386 89695.

Wygrane po 8.000 zł

380 4188 4473 4490 5209 5960 7403 7593 7854 8323 9374 10405 11325 12625 12871 14806 19310 20104 22464 24681 24814 25761 26222 27207 32134 36576 39478 44840 45895 47607 50007 50080 51783 52604 53104 54794 55198 55234 55522 57039 57390 58706 59779 60013 62026 62751 63853 65843 67945 68080 68357 69256 70913 72132 72365 74171 78409 79278 81593 82131 82650 85391 86949 84273 85747 86929 87193 91038 92552.

Wygrane po 4.000 zł

552 749 1872 924 2163 174 216 246 3148 349 836 4325 771 860 5892 268 7729 895 8365 439 605 773 896 9101 844 844 891 11879 12074 349 12032 404 443 14064 571 652 15428 16646 17093 141 235 314 544 934 18478 824 19427 492 815 828 973 20655 21297 425 525 539 22169 292 23011 159 151 459 943 25195 26026 27086 28487 708 30123 31467 723 32622 33791 927 34135 588 603 843 863 35096 36203 308 518 591 740 37202 222 38352 483 847 39113 325 625 847 869 40218 678 683 831 41181 433 790 323 964 42188 43009 140 815

Dalszy ciąg wygranych będzie jutro

826 355 44486 45053 247 303 411 648 53325 884 54186 225 973 55232 318 321 470 621 763 56097 453 753 37490 920 58522 699 739 59578 676 60130 991 62501 63334 503 829 64206 289 346 772 945 967 65380 638 67289 68171 523 574 780 70428 796 71075 155 650 72032 309 78965 74397 638 75474 79078 77470 922 79175 169 834 910 80190 283 523 780 81416 452 462 614 834 943 82096 089 108 198 53293 575 793 853 922 84165 180 198 362 912 85433 492 86436 792 87313 741 967 88699 879 996 89036 875 90559 747 92382 441 543 726 93300 308 876 34234 740.

Wygrane po 1600 zł

54 50 235 283 529 61 773 610 22 39 955 1029 369 43 539 50 650 96 801 34 43 69 2030 38 129 91 67 340 86 492 740 860 3101 045 269 77 589 673 849 76 902 13 50 63 76 4087 97 129 297 301 8 94 922 31 635 88 803 99 903 5049 96 170 317 9 402 58 757 824 70 6033 5 64 93 176 205 72 84 359 446 68 93 503 73 94 653 80 731 43 829 922 65 7084 382 425 36 46 89 302 15 38 646 724 26 41 66 865 916 41 8083 201 337 401 593 870 9247 369 34 643 5 70 711 74 885 38 41 56 932 10041 68 234 261 407 563 84 884 970 11035 085 188 322 98 503 748 62 88 12161 238 76 392 87 410 649 67 763 95 814 61 13114 273 355 511 78 772 4 803 60 14058 078 137 79 85 310 55 547 700 22 96 802 10 2 15495 719 77 893 16035 210 493 627 84 878 97 953 17379 430 59 734 846 73 99 972 18040 65 7 445 81 545 606 59 895 13015 82 116 389 484 512 44 93 607. 20039 119 89 277 358 93 492 540 708 830 33 21005 190 63 265 711 17 825 22095 110 83 328 73 496 578 687 702 82 993 23006 85 95 155 247 319 503 612 24 802 940 24016 53 155 71

Ogłoszenie o przetargu

Gdański Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na czynności brakarskie i spedycyjne związane z dostawą dla G. U. M. ca 9.636 m³ pali portowych z kontyngentu na rok 1949.

Blizsze szczegóły oraz podkłady przetargowe otrzymać można w Wydziale Zaopatrzenia G. U. M. — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Morska 22b, pokój 4 — 5, codziennie od godz. 9 — 12.

G. U. M. zastrzega sobie możliwości zwiększenia lub zmniejszenia dostawy.

Oferty te w dwóch zapieczętowanych i załakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na prace brakarskie i spedycyjne przy dostawie pali portowych z kontyngentu G. U. M.” należy składać do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Sekretariacie Wydziału Zaopatrzenia G. U. M. w terminie do dn. 1 lutego br., kiedy to nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy G. U. M. wadium (względnie złożenie gwarancji bankowej) w wysokości 2 proc. sumy oferowanej za całość dostawy. W wypadku przyjęcia oferty, wadium zostanie zatrzymane tytułem zabezpieczenia warunków umowy. W razie zaś odrzucenia oferty, wadium zostanie natychmiast zwrócone.

Złożone oferty obowiązują oferenta do dnia 28-go II. 1949 roku pod rygorem utraty wadium.

G. U. M. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego powodu.

816-K

Zawiadomienie

Wojewódzki Zarząd Związku Bojowników z faszystwem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Gdańsku, zawiadamia wszystkie firmy korzystające z usług naszego przedsiębiorstwa Straży Ochrony Mienia w Gdyni i w Sopocie, że wyżej wym. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w Spółdzielnię Pracy z siedzibą w Gdyni, ul. Armii W. P. Nr 2.

Nadmieniamy, że Wojewódzki Zarząd nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zobowiązania Spółdzielni powstałe po 1. I. 1949 roku.

Termin likwidacji S. O. M'u, ustalono na dzień 31. I. 1949 r. Likwidatorem mianowano dotychczasowego kierownika S. O. M., który wszelkie sprawy związane z likwidacją załatwia do dnia 31. I. 1949 r. w biurze Spółdzielni.

776

Zarząd Wojewódzki Związku

DOKTOROWI

A. PISKORZOWI

siostrze

KRYSTYNIĘ SAŁEK

oraz całego personelu Oddziału 4c w Akademii Lekarskiej — składają tą drogą SERDECZNE PODZIĘKOWANIE za miłą opiekę

810-K

Robert S. Rozenfeld

FOWAŻNA FIRMA

w PORCIE w GDYNI

poszukuje

wykwalifikowanego.

KARTOTEKOWEGO

magazynowego

Oferty wraz z życiorysem oraz odpisaniami świadectw prosimy składać do Dziennika Bałtyckiego, Gdynia pod Nr 284.

OSTRZEGAMY

przed używaniem

pieczęci firmowej:

„Gdańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Państwowa Cegielnia „Lębork I” — Lębork, ul. Wita Stwosza 9. Tel. 181, składowej w nocy z 13 na 14 stycznia 1949 roku. 740-K Kierownik Zakładu

ZAJACE

734 Ostatnie dni wyprzedz po cenach zniżonych. Odstępujemy do dalszej sprzedaży

„OZICZYŻNA”

Gdynia, Starowiejska 24. tel. 34-19.

PODZIĘKOWANIE

serdeczne składam Panom Lekarzom Akademii Lekarskiej za troskliwą opiekę i wyłączenie, mianowicie Panu Dr. BIENIEWSKIEMU i Pani Dr. PAWŁOWICZ.

P. Urbańska

Wrzeszcz, Kilińskiego 35. (796)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę niżej wymienionych maszyn:

- 1) adresarkę „Adrema” z alfabetem „Pico”
- 2) 3-ch arytmetrów
- 3) 2-ch maszyn sumujących ręcznych
- 4) 1 maszyn sumującej elektrycznej
- 5) 2 maszyn do pisania z długim wałkiem.

Oferty w załakowanych kopertach bez podania firmy należy składać w pokoju Nr. 410 (Wydział Zaopatrzenia) do dnia 31 stycznia br. godz. 10.00. Tegoż dnia o godz. 11.00 nastąpi otwarcie ofert.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz częściowo lub całkowicie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

704-K

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” —

W GDYNI.

Piatek 21 bm. — godz. 19.30:

„Pan Jowialski”.

Ostatnie przedstawienie —

TEATR WILSKI W GDANSKU.

Nieczynnny.

TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE” W

SOPOTEC.

Piatek 21 bm. — godz. 19.30:

„Szlanka wody”.

REPERTUAR KIN

Początek seansów w kinach gdańskich o

godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

GDYNIA — „Atlantic” — Wielkie na-

dzienie

GDYNIA — „Warszawa” — Sen o mi-

łodej

GDYNIA — „Goplana” — Grzesznicy bez

winy

GDYNIA — „Fala” — Rosanna z 7-miu

księżyców

CHYLONIA — „Promień” — Triumf dr

Okonera

GDANSK — „Światowid” — Czerwony

krakat

WRZESZCZ — „Bajka” — Monsieur la

Souris

Poc. 18.30, 19.30, 20.30.

WRZESZCZ — „Capitol” — Curamiszwill

SOPOT — „Bałtyk” — Siostra lokaja

Poc. 18.30, 20.30.

SOPOT — „Polonia” — Na morskim szla-

ku

OLIWA — „Polonia” — Awantura w za-

światach

ELBLAG — „Bałtyk” — Moja siostra

Ellen

ELBLAG — „Mars” — Bolero

TCZEW — „Wisła” — Zakazane piosenki

STARGARD — „Polonia” — Bitwa o

szczyt

WEJHEROWO — „Świt” — Myszy i lu-

dzie

LEBORK — „Fregata” — Pościg

KOŚCIEŻYNA — „Bałtyk” — Ludzie i

manekiny

KARTUZY — „Kaszub” — Ollag 27

PURC — „Mewa” — O 6 wieczorem po

wojnie

JASTARNIA — Grzesznicy bez winy

NOWY STAW — „Tęcza” — Przygoda na

wakacjach

BIBLIOTEKI

Biblioteka Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku (Elżbietańska 3) zawiadamia, że czytelnia czynna jest codziennie od 9 do 15 (z wyjątkiem niedziel i świąt), w soboty od 9 do 13 oraz ponadto w niedzielę środy i piątki od 15 do 19.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 22 STYCZNIA 1949 R.

na tel. 1079 m.

5.10 Sygnał czasu, 5.15 Wiadomości por-

anne, 5.20 Koncert, 6.00 Gimnastyka, 6.50

Program, 6.55 Muzyka, 7.00 Wiadomości

poranne, 7.20 Przegląd prasy, 7.25 d. c.

muzyki, 8.00 Audycja dla kobiet, 8.10 d. c.

muzyki, 8.20 „Store i nowe”, 8.50 d. c.

9.50 Wschodnia Radiowa, 9.50 Program, 11.57

Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości dla

ludności, 12.20 Utwory skrzypcowe, 12.45

Aktualne problemy gospodarcze wsi pol-

skiej, 13.00 Przerwa, 14.20 „Parowanie w

Biblioteka Miejska w Gdańsku, Wał-

wa 16, po przerwie świątecznej otwarta jest dla czytelników od poniedziałku 3. I. 1949 r. Wypożyczalnia czynna jest codziennie w godz. 11-14 i 15-17 (w soboty tylko w godz. 11-13.30). — Czytelnia: w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 9-18, w środy i piątki w godzinach 9-20 i w soboty 9-13.

WYSTAWY

„Wystawa Reprodukcji Słazych Miniatur Rosyjskich” otwarta od dnia 15 grudnia br. w lokalu Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54 w godz. 11-17. Wstęp wolny.

Państwowe Muzeum w Gdańsku — ul. Rezerwowa 25 — otwarte codziennie — o godzinie poniedziałków w godz. 10 — 14 i 15 — 18. Wstęp wolny.

KONCERTY

W piątek, dnia 21 stycznia br. o godz. 20 odbędzie się w sali Państw. Teatru Wielkiego we Wrzeszczu V. Koncert Popularny Filharmonii Bałtyckiej z udziałem Arnela Rodiera — dyrektora i Stefana Hermana — skrzypce.

ZEBRANIA I ODCZYT

Ważne Zebranie członków Gdańskiego Tow. Fotograficznego. Dorożne zwyczajne walne zebranie członków Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego odbędzie się w dniu 30 stycznia o godz. 10 w lokalu Międzynarodowych Targów Gdańskich we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 27. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

„Paryż w powieści polskiej 19 stulecia”. W sobotę, 22 stycznia o godz. 18 Towarzystwo Przyjaciół Polsko - Francuskiej w Gdyni, urządza w lokalu Wschodniej Radiowej, 118 wieczór kulturalny na którym prof. H. Porębska wygłosi prelekcję na temat: „Paryż w powieści polskiej 19 wieku”. Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

od dnia 15.1.1949 r. do dn. 22.1. 1949 r.

GDYNIA i ORŁOWO: Apt. dr Jurkiewicza — Skwer Kościuszki 22 i Apt. Bałtycka — ul. Słaska 42.

SOPOT: Apt. Nowa — ul. Marszałka Stalina 779.

WRZESZCZ: Apt. Bałtycka — ul. Grunwaldzka 36.

GDANSK: Apt. Morska — Łukowa 15.

powietrzny”. 14.30 Koncert rozrywkowy.

15.10 „Fala stojąca” na Bałtyku”. 15.20

Informacje miejscowa, 15.30 „Baka o Kop-

ciuszku”. 16.00 Dziennik popołudniowy,

16.30 Muzyka, 16.45 Przygoda po ro-

bowie, 17.45 Audycja Komisji Centralnej

Zw. Zawod., 18.00 Lekcja języka rosyjs-

kiego, 18.15 „Melodia tęczowa”, 18.45

Audycja świetlicowa, 19.00 Audycja li-

teracka poświęconca pamięci Lenina, 19.30

ŚMIAŁO i SZCZERZE

POD ŚWIATŁO

Ich sto i on jeden

Przyszedłem trochę za wcześnie, lekarz jeszcze nie przyjmował. Poczekalnia była już jednak przepełniona. Dziwnym trafem — same kobiety. To mnie trochę speszyło. Pomyślałem sobie, że obecność jednego mężczyzny będzie chyba kłopotem w rozmowie. Usiadłem więc skromnie w kącie.

— Teraz to maie znacznie mniej krzyż boli — mówiła właśnie jedna z pacjentek. — A dawniej, to się budziłam w nocy i mąż się złościł, że zapalam światło.

— Ach, moja pani! — westchnęła druga — bo najgorzej to z tymi mężami. Póki człowiek nie ma męża, to i nie choruje.

— Święta prawda — potaknęła trzecia. — Tylko kłopot z nimi. A to dorsza nie lubi, a to się spóźnia na obiad, a to znów drze skarpetki. I tylko by ja! Skaranie boskie i tyle!

Kobiety spoglądały na mnie nieprzyjawnym wzrokiem. Starałem się zrobić jeszcze mniejszy w swoim kaciku.

— Tak, tak, proszę pani — odezwała się znów pierwsza. — Dopóki nie wyszłam za mąż, nie wiedziałam, co to choroba. A teraz to się lecze już drugi rok i nie. Mąż to mnie zawsze wyganiał do doktora, ale czy to się człowiekowi chce chodzić?

— A pomaga chociaż coś to leczyć? — spytała czwarta. — Bo ja tu przyszłam, ale w to leczenie to jakoś nie wierze.

— E, proszę pani, naturalnie, że pomaga — powiedziała piąta.

— Ja miałam jedno naświetlenie, a już mi jest znacznie lepiej. Bardzo mi się poprawiło.

— A mnie to znów nic — zaprzeczyła trzecia. — Tu to owszem, grzeje mnie — stuknęła się w żołądek — ale tu, to znów ziębi — wzięła się pod bok.

— Bo to trzeba równo leżeć, a pani widać się kręci — stwierdziła szósta.

— A ja to sama nie wiem, co mi jest — odezwała się siódma. — Ciągłe mi noga dolega. Kość w nodze mnie boli.

— Bo pani ma za mało mięsa przy kości — powiedziała fachowo piąta.

— O, nie, proszę pani, ja tylko tak wyglądam, ale w sobie to ja jestem pełna. O, tu, niech pani dotknie, ile ja mam tłuszczu.

— Faktycznie, że tłuszcz jest — zdziwiła się siąta. — Kłoby to powiedział? A tak pani wygląda niczego. Ja, to mam dużo mięsa, ale to i widać. Mój mąż to zawsze mówi, że to mu się we mnie najwięcej podoba. Bo on to uważa tylko grube kobiety.

— A znów mój mąż to lubi jak mu się...

Drzwi pokoju lekarza otworzyły się. Z zupełną pogardą dla kolejkę wpadł do jego gabinetu i tam dopiero poczułem się bezpiecznym przed dalszymi zwierzeniami.

O piękne panie, czy doprawdy nie potraficie swoich tajemnic fizycznych i moralnych zachować dla siebie?

Walka z pokątnym wyszynkiem

Jestem z legjonu tych kobiet, które boleśnie cenią z powodu nalożu piątecznego ich mężów. Z radością więc powitałam zarządzenie o zakazie sprzedaży wódki i 15 każdego miesiąca oraz ograniczeniu sprzedaży w soboty do godz. 14. Mąż mój pracuje w soboty do godz. 13, sądziłam więc, że w godzinę nie zdąży sprzedać całego zapasiku, mój też upiór się tak, żeby robić w domu awantury.

Zdziwiałam się też bardzo, kiedy mój mąż wrócił do domu o godz. 16 zupełnie „gróty”. Przedmował się też, że wódki piął w nie zabraknie dla „potrzebujących”, gdyż „po alkoholu” można jej dostać, ile się chce, że w knajpie pił wódkę w butelce od pana ił. I tak, ponieważ mój mąż miał jeszcze pieniądze, wyszedł ponownie z domu do knajpy. Byłam naczynym świadkiem, jak właściciel usługował uczynnie mamie meżowi w zaciszu swego lokalu. (Z pewnością innym także, gdyż piący nie przychodzą do knajpy, aby podziwiać jej piękno).

Piłek jest tylko piątkiem, lecz właściciel lokalu powinien mieć respekt

dla zarządzeń i dlatego uważam, że sprzedawanie wódki pod różnymi pretekstami winno być surowo tępić. Musi być śledzony każdy piątek, aby od niego można było się dowiedzieć — chociażby pod pretekstem — w jaki sposób otrzymał wódkę. Jednocześnie zapytuje władzę, czy dopuszczalne jest, aby pijanemu sprzedawać wódkę „a corito pensii”, lub też brać od niego zastaw w formie zdejmowania z niego garderoby.

Apeluję do wszystkich restauracji i tzw. „paszteciami”, aby ten list stał się dla nich ostrzeżeniem, gdyż walka, podjęta przez społeczeństwo, będzie miała chętnych zwolenników w osobach żon i dzieci pijaków. Będziemy z całą bezwzględnością tropić nie tylko naszych mężów, ale przede wszystkim tych, którzy przez popieranie pijaków dają dowód, że godzą się na marnowanie naszych rodzin i domów. Będziemy pracować razem z milicją, aby takich „uczynnych” panów karać aż do zupełnego ich wytepienia, a z pijaków zwalczać aż do zamilczenia ich wycierpka.

Wróg alkoholików Nr 1

placi podatek lokalowy stosownie do swego zajęcia. Inaczej płaci urzędnik, inaczej kupiec.

Gdy natomiast ta osoba prowadzi wspólne gospodarstwo z głównym lokatorem, przydziału oddzielnego na pokój sublokatorski nie posiada, przy czym osoba ta jest kupcem, wówczas należy płacić podatek w pełnej wysokości.

Z opisu pana nie konkretnego dowiedzieć się nie można, gdyż po myślenie są daty należnych podatków oraz nie podano czy „sublokator” ma oddzielny przydział na pokój, czy też prowadzi wspólne gospodarstwo. Dlatego też po daliśmy wyżej ogólny przepis o orientacyjnej.

248. „Rzemieślnik” — Tczew.

Przy lokalach użytkowych (nie-mieszkalnych) nie ma stawki obliczeniowej od metra kwadratowego. Wysokość czynszu określa się na podstawie swobodnej umowy stron tj. wynajmującego z najemcą.

Istnieje natomiast stawka metrowa wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Obliczanie za tem według relacji 50 zł od metra kwadr. na F. G. M. jest prawidłowe.

Nie wolno wliczać 15 proc. eks

ploatacji, skoro wysokość czynszu jest już ustalona na podstawie wolnej umowy stron, gdyż one tam już się mieszczą.

Skoro pan nie zajmuje całego budynku i nie jest właścicielem nie powinien płacić podatku od nieruchomości.

Również niezgodne z przepisami prawa jest dołączenie 5 proc. wysokości czynszu na t. zw. „kosztu administracji”.

Obowiązany jest pan płacić tylko czynsz umówiony oraz na Fundusz Gospodarki Lokalowej.

249. Zainteresowany — Gdynia. Stanowisko Oddziału Gospodarki Lokalowej w Gdyni jest słuszne, gdyż opiera się na obowiązujących przepisach prawa.

Orzeczenie Komisji Lokalowej jest prawomocne i jako takie ulega wykonaniu.

Również postępowanie egzekutorskie miejskie jest prawidłowe, gdyż udzielił 14-dniowego terminu do dobrowolnego wyprowadzenia się.

250. Kalma Kaz. — Wejharowo. Wszelkie sprawy przerachowania wó nie są przez sądy rozpatrywane, gdyż okólnik Min. Spraw. nakazał zawieszenie tego rodzaju spraw do czasu ukazania się dekretu jednolitego.

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NADŁĄŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” GDYNIA — UL. MŚCIWOJA 9.

SKRZYŃKA PORAD PRAWNYCH

244. „Wal” Kartuzy. Nie znamy żadnej ustawy, która upoważniałaby Dyrektora Przedsiębiorstwa do udzielania obowiązków zapomóg służbowych.

Związek Zawodowy, do którego Pan należy, może udzielić zapomogi ślubnej, lecz obowiązku nie ma.

245. Darglasz Augustyn — Chwaszczyno. Przysługuje panu prawo żądania odszkodowania za zabrane narzędzia i nieprawnie pobrane plony. Należy w tym wypadku wystąpić do Sądu miejscowego właściwego z pozwem, w którym należy dokładnie sprecyzować służące żądania, popierając dokumentami lub świadkami. Sąd Grodzki jest właściwy do sumy 100.000 zł., zaś powyżej Sąd Okręgowy. Z chwilą uzyskania prawomocnego lub też natychmiast wykonanego wyroku może zwrócić się do Komornika z wnioskiem o zajęcie pensji, a to w wysokości jednej piątej otrzymywanych poborów.

Tylko czynny popełnianie do dn. 4 lutego 1947 r. podlegają amnestii, wobec tego, iż czyn przestępny sięga aż do kwietnia 1947 r. amnestii nie podlega.

246. P. Sz. — Orunia. Może pan sporządzić testament w ten sposób, że w całości napisze go piórem ręcznym, podpisze i zaopatrzy datą, zawierającą dzień, miesiąc i rok sporządzenia testamentu.

Można również wyznaczyć jedyną córkę spadkobierczynią pod warunkiem, iż żona posiada użytkowanie spadku do końca swego życia.

Dziecko ma prawo do spadku bez względu na to, czy spadkodawca pozostawił testament.

Żona w związku z dzieckiem ma prawo tylko do jednej czwartej części spadku.

Ustawa tylko przewiduje, iż z chwilą śmierci spadkodawcy ten, kto posiada testament obowiązany jest niezwłocznie złożyć go sądownemu spadku.

247. Rzeszowski Wł. — Gdańsk. Skoro osoba, która mieszka z nim razem ma oddzielny przydział na jeden pokój, uważa się iż każdy

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kultura fizyczna zakwitnie na wsi 750 milionów złotych na sport wiejski w 1949 roku

Walka o budowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce, przenikająca wszelkie dziedziny życia społecznego, nie mogła ominąć tak żywotnego zagadnienia, jakim jest upowszechnienie kultury fizycznej wśród najszerszych mas narodu. W czasie gdy możemy już mówić o poważnych rezultatach sportu w mieście, masy chłopackie nie korzystają wcale, albo też w minimalnym stopniu z doświadczeń sportu i wychowania fizycznego.

Aktem doniosłej wagi, który przyniesie rewolucyjne zmiany w tej dziedzinie, jest powołanie z dniem 1 stycznia 1949 r. Głównej Rady Sportu Wiejskiego w Polsce, będącej zwiastującym władzą pionu sportu wiejskiego.

O zadaniach Głównej Rady i pod

Zwycięstwa bokserów Stocznio-wca i Kaszubii

O mistrzostwo klasy B Stocznio-wca (Gdańsk) wygrał z Samorządowcem (Sopot) 9:7 a Kaszubi (Rumia) pokonała Gwardię II 12:4.

W spotkaniu Stocznio-wca — Samorządowców wyniki były następujące: (Na I miejscu Samorządowcy): — Stachowski wypunktował Kozłowski, Jackowski przegrał przez dyskwalifikację z Czarnieckim, Czoska zwyciężył przez dyskwalifikację Galińskiego. — Mazurek po najładniejszej walce dnia pokonał Bieńkowskiego, Machnikowski zremisował z Daraszkiewiczem, Szwendowski przegrał przez t.k.o. z Ostrowskim, Styrliński znokautowany został w III r.

przez Wilgosa, Głonka oddaje punkty walkowerem (niezdolnego) Chłostowskiemu.

W spotkaniu Kaszubi (Rumia) — Gwardia II — Paszyl — wygrywa na punkty z Mikołajczewskim II, Toporski E. pokonał Wiśniewskiego, Toporski J. zwyciężył w I r. przez k. o. Traczyk, Guzowski wypunktował po ładnej walce Ochmański. Podobnie Formella zwyciężył Borowskiego. Jakubiński uległ na punkty Marmerowi. Klawiter przegrał w I r. przez t.k.o. do Zynera. Białas — znokautował Smutka.

W niedzielę 23 bm. o godz. 10 w lokalu Zarządu Okr. ZKK przy ul. 3 Maja 4 w Gdańsku odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej KS ZKK Gdańskie. Ze względu na wagę omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Treningi sekcji bokserskiej odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 17.30 w sali Gazowni Miejskiej przy ul. Walewskiej w Gdańsku. Nowowstępujący miłośnicy.

Szczególne opiekę otaczane będą młodzieżą wsi, ośrodki spółdzielczości rolnej i majątki państwowe.

Z życia Gedanii

W niedzielę 23 bm. o godz. 10 w lokalu Zarządu Okr. ZKK przy ul. 3 Maja 4 w Gdańsku odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej KS ZKK Gedanie. Ze względu na wagę omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Treningi sekcji bokserskiej odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 17.30 w sali Gazowni Miejskiej przy ul. Walewskiej w Gdańsku. Nowowstępujący miłośnicy.

Na akcję tę w 1949 r. państwo przeznacza 100 milionów zł w gotówce oraz ponosi wszelkie koszty wykonania. Poza tym w budżetach samorządów przewidziana jest kwota 250 milionów zł, w spółdzielczości 250 milionów zł, KCZZ oferuje na akcję 20 milionów złotych, a i same Ludowe Zespoły Sportowe będą w pewnej mierze subsydiowały te akcje. W sumie, da to w skali państwa w tej 750 milionów złotych, co winno przynieść duże rezultaty.

Prezes Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku Gajewski w referacie gospodarczo-politycznym podkreślił znaczenie wsi na odcinku kultury fizycznej spowodowane odpowiednią polityką rządów sanacyjnych.

W dyskusji dyskusji zabierali głos: dyr. mjr. Kuśmierz, prez. Mysłek, starosta gdański Wojak, wiceprez. Lechowski, red. Skotnicki, burmistrz m. Pucka Piór i prezes ZMP Pawlikowski. Związek Młodzieży Polskiej, jako przedująca awangarda

da młodzieży nade właściwy kierunek ideologiczny Ludowym Zespołom Sportowym.

Dużo uwagi poświęcił mowa udziałowi kobiet wiejskich w sporcie. Sport ten musi być na wskroś przesłany nowym duchem ustroju socjalistycznego. Kluby muszą być zbudowane nie tylko jako sportowe, ale jako sportowo-kulturalne.

Dla szybkiego zrealizowania tych zadań potrzebna jest w terenie odpowiednia propaganda. Na wniosek mówcy, plenum powołało Komisję Propagandową w następującym składzie: przewodniczący — Pawlikowski, członkowie — Sadowska, Skotnicki, Kostecki, Berczyński, Gajewski, Trepiński i Moczarski.

W czasie dyskusji poruszona została budowa Ośrodka Letniskowo-Sportowo-Morskiego nad zatoką Pucką. Ośrodek ten mógłby pomieścić 7.000 osób. Ze względu na wagę tego zagadnienia sprawę tę poruszyliśmy w jednym z najbliższych numerów.

A. Skotnicki

KONSTANTY PAUSTOWSKI

20)

PRZEWYCIĘŻENIE CZASU

Powieść o lasach

Tłum. z rosyjskiego W. K.

Groźba, jak widzicie, wyraźna! Dopóki na brzegach rzek, zasilających hydroelektrownie, nie będzie lasów, dopóty rzeki będą zawsze mięte i będą podważać samo istnienie hydroelektrowni. I jeżeli w naszym projekcie nie uwzględniono lasów, to wybaczenie śmiałość, po co było i sad ogradzać.

— Proszę o wybaczenie, — inżynier zdjął okulary, zaśmiał się zmieszany i obrzucił wszystkich zaczerwionymi oczyma. — Oczywiście, prace te są przewidziane w projekcie. Lecz projekt jest tak okropny, że ja, na przykład, nie znam jego wszystkich części.

— No, oczywiście, to jest w projekcie, — pojednawczo, wtrącił Leontiew.

Na polidzie zakuczała syrena. Z dołu, zza miedziły odpowiedziała jej inna, nisko i leniwie.

— Hulewniki! — zawołała Tata, skoczyła od stołu i pomknęła do burty.

Za nią podążyła reszta pasażerów. Wszystkich interesowało, jak będzie wyglądało ściąganie statku z miedzi.

Tylko starszka nie mogła odejść, ponieważ seany malec, wydawczy policzki, popijał ze szklanki mleko od nieznanej krowy. Starszka spoglądała na maleca gniewnymi oczyma. Lecz chłopczyk nie zwracał na nią najmniejszej uwagi i po każdym łyku, długo i z zadowolaniem posapywał.

Gdy statek „ściągnięty” z miedzi, okazało się, że miał połamanie łopatką na kołach i zgięty jakiś wał. W najbliższym miasteczku statek poszedł do reparacji na stocznię. Pasażerom oznajmiono, że remont będzie trwał więcej, niż dobie i kto so-

bie życzy, może się przesiąść na „Rylejewa”, który idzie tymże szlakiem.

Prawie wszyscy pasażerowie przeszli na „Rylejewa”. Leontiew i leśniczy pokępnali się z dziewczętami i opuścili statek — obaj jechali tylko do tego miasteczka. Na statku pozostały Anfisa i Tata oraz jeszcze dwie kobiety — inżynierki z tekstylnej fabryki. Ze stoczni Anfisa i Tata poszły na spacer do miasta. Podobala im się jego czystość, ogrody, brukowane zbocza, dzielniczka rynekowa, na której w kramach wisiały chomonta, mocno pachnące skórą.

Dziewczęta wstąpiły do parku. Były tam całe plantacje bratków. Odnalazły altankę, w której sprzedawano wodnistę, ale bardzo zimną malinową lodę. Gdy dojeżdżały już trzecią porcję, do pawilonu wszedł Leontiew. Dziewczęta bardzo się ucieszyły. Leontiew usiadł do stolika i obstałwał całych pięć porcji. Dzień był upalny.

— Ten leśnik — powiedział, kończąc trzecią porcję — jest nadzwyczajnym człowiekiem! Zaproponował mi, bym chwilowo u niego zamieszkał w lesie. Trzydzieści kilometrów stąd. Za godzinę przyjeżdża ciężarówka. Chcecie pojechać? Będzie to ciekawsze, niż tuić się tu całą dobe.

— No jak? — zapytała Anfisa Tatę, spoglądając na nią prosiąco.

— Co „jak”? — odpowiedziała Tata. — Oczywiście jedźmy! Pod warunkiem, że jutro nas przywiezie z powrotem.

— Przywióz — zapewnił Leontiew. — Tam, powiadają, jest rezerwat.

W gruncie rzeczy nawet nie widziałam prawdziwego lasu — przyznała się Anfisa. — Nasze okolice są bezleśne.

— A skąd pochodzicie?

— Spod Kurska.

Ciężarówka wkrótce rzeczywiście nadeszła. Z szoferki wyskoczył leśniczy... Był on w białej i w długich butach. Dostęro teraz zadowolona dowiedziała się, że nazywał się Baulin. Leśniczy widocznie ucieszył się, że Anfisa i Tata pojadą równo

niez do leśnictwa, zaniepokoił się tylko, gdzie je położyć na noc.

— Ależ u Marii Trofimowny — odpowiedział szofer. — Ona wyjechała do Moskwy. Mieszkanie jest puste.

Samochód wzniesając tumany kurzu, przejechał się przez miasteczko, potem przez podmiejskie uliczki, zarosłe murawą i pachnącym rumiankiem.

Gęsi gęgając i kołyszając się, pośpiesznie uciekały ku parkanom. Kudłate, białe dzieciaki, zagryzły wargi, z całych sił biegły w ślad za samochodem, ale nie wiadomo dlaczego nie czepiały się. Z zagrody z ociąganiem wyłaziły psy i, kichając od kurzu, doganiały samochód z wymuszoną, nienaturalną zawziętością.

Anfisie to wszystko podobało się: i gęsi, i dzieciaki, i psy, i cielaki. Biegł on długo przed samochodem, powierzuając, dopóki nie zdecydował się zawrócić na uliczkę.

Potem ukazały się pola, ale lasu żadnego nie było.

— A gdzie wasz las? — zapytała Anfisa Baulina.

— A tam sinieje!

Baulin pokazał w stronę, gdzie na horyzoncie rozciągała się czarna linia. Anfisa początkowo jej nie zauważyła.

Wjechali w piaski. Samochód zakrzypiał z wysiłku. Z radiatora zaczęła ułatywać para. Piaski stawały się coraz głębsze, po bokach wznosiły się sykie pagórki. Gdzieś niedaleko wyrastały rzadkie krzaki łoży.

Wśród tych gorzstych i suchych piasków stała wieś. Tylko samotna wierzba rzuciła rzadki cień, a dalej wszystkie chaty, podwórza i szeroka ulica były zalane tak rażącym światłem, że nie można było patrzeć.

Wioska była pusta. Z rzadka tylko wychyli się z okna starucha, albo podbiegnie do plotu i zawiśnie na nim chłopczyk, otworzywszy ze zdziwienia umazaną jagodami gębę.

Zatrzymali się przy studni, aby nalać wody do radiatora i ostudzić motor. Wysoka starucha dostawała ze studni wodę. Wyciągała nie więcej, niż trzecią część wiadra i ostrożnie przelewała wodę do drugiego

(Ciąg dalszy jutro)